



Drzewa nie zostały właściwie przycięte i z tego powodu zaczęły się palić po testowym uruchomieniu linii energetycznej wysokiego napięcia. - Usłyszeliśmy olbrzymi huk. Pojawił się olbrzymi ogień na drzewach – mówi Jolanta Czapkowska-Bicz, mieszkanka Pliszczyna (na zdjęciu)

STRONA 2

Leczenie dzieci w tym szpitalu to fikcja

SKANDAL Chore dzieci z Lublina są wożone nawet do Hrubieszowa czy Janowa Lubelskiego, bo w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym czasami brakuje dla nich miejsc. Ekstremalnie trudną sytuację mógłby ratować Szpital Wojewódzki przy al. Kraśnickiej. Dzięki relacjom medyków odkryliśmy, że oddział pediatriczny w tym miejscu od roku działa jednak tylko na papierze

Katarzyna Prus
Paweł Buczkowski

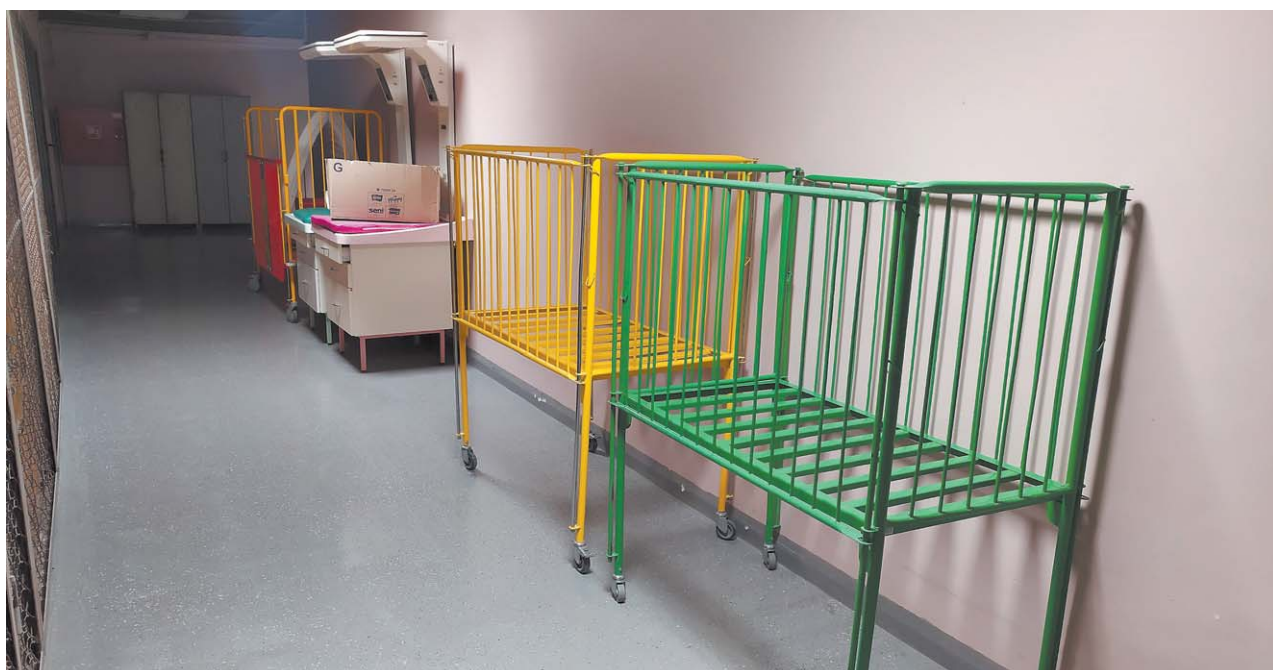
Od kilku miesięcy opisujemy coraz trudniejszą sytuację dotyczącą leczenia dzieci w szpitalach w regionie. Zamojski Szpital Niepubliczny zamknął oddział pediatriczny po odejściu z pracy lekarzy. Przez to, dzieci potrzebujące pomocy szpitalnej z Zamościa muszą być wożone np. do Biłgoraja. Podobnie jest we Włodawie. Problemy w tym roku miały również szpitale w Międzyrzecu Podlaskim i Włodawie.

Ale jeszcze gorsza sytuacja jest w tej chwili w Lublinie. Uniwersytecki Szpital Dziecięcy przeżywa prawdziwe obłędzenie. Jak mówią nam pracujący tam medycy, powodem jest wysyp zakażeń wirusem RSV, ale również zwyczajny wzrost infekcji dróg oddechowych. I jak relacjonuje nasz informator, szpital dziecięcy musi odsyłać pacjentów np. z zapaleniem płuc do szpitali w Hrubieszowie czy Janowie Lubelskim.

Gdzie są te łóżka?

Według oficjalnej informacji na stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, oddział pediatriczny działa w tej chwili także w Szpitalu Wojewódzkim przy al. Kraśnickiej w Lublinie. – W stanie zwiększonej zachorowalności dzieci, ten oddział był w stanie przyjąć nawet 50 dzieci. Teraz nam tego brakuje – mówi osoba pracująca w USD.

Bo jak się okazuje, pediatria przy Kraśnickiej działa, ale tylko na papierze. Potwierdziliśmy to jeszcze w jednym źródle.



– Ten oddział to fikcja. Tam działają niby cztery łóżka, ale znajdują się na innym oddziale i nikt z nich nie korzysta. Pacjenci nie są przyjmowani – twierdzi nasz drugi informator.

Sprawdziliśmy to na miejscu. W samym szpitalu znajdują się oznaczenia, gdzie funkcjonuje oddział pediatriczny. Ale ani łóżek ani małych pacjentów tam nie ma. Ustaliliśmy, że wspomniane cztery łóżka stoją na neonatologii. – Oddział pediatrii aktualnie nie istnieje – usłyszeliśmy od jednej z lekarek, którą tam zastaliśmy. Na pytanie o łóżka pediatriczne, druga odpowiedziała stanowczo: – Tu jest oddział neonatologiczny.

Dyrektor: rodzice o nas zapomnieli

– Pierwotnie oddział pediatriczny mieścił się w bloku G, ale w marcu ubiegłego roku, w związku z pierwszą falą epidemii ta część szpitala została w całości przekształcona w oddział covidowy. Między drugą, a trzecią falą próbowaliśmy odtworzyć ten oddział, ale na 25 dostępnych tam wówczas łóżek, mieliśmy zaledwie kilku pacjentów. Próbowaliśmy go również odtworzyć po trzeciej fali, ale sytuacja się powtórzyła – nie było praktycznie pacjentów – twierdzi w rozmowie z nami Piotr Matej, dyrektor szpitala przy al. Kraśnickiej. Dodaje: – Być może rodzice w czasie pandemii korzystali z innych szpitali, zapominając, że u nas też jest pediatria. Wobec tego zdecydowaliśmy, że

Oddział pediatriczny w szpitalu przy al. Kraśnickiej tak naprawdę nie działa. Mimo to dyrekcja szpitala nie zgłosiła tego faktu wojewodzie

wszystkie siły kadrowe skierujemy do poradni lekarza rodzinnego, gdzie również udzielamy świadczeń pediatricznych, a także do nocnej i świątecznej opieki pediatricznej.

Jak powiedział nam dyrektor, poradnią lekarza rodzinnego kieruje teraz była ordynator oddziału pediatricznego.

– Oprócz tego wydzieliliśmy cztery łóżka pediatriczne w ramach oddziału neonatologicznego. Nie mamy tam jednak stałego dyżuru pedia-

try. Tam tylko w wyjątkowych sytuacjach mają trafić pacjenci, których skieruje pediatra z poradni. Do tej pory były to jednostkowe sytuacje, więc te łóżka nie są praktycznie wykorzystywane – przyznaje dyrektor Matej, który tłumaczy, że w związku z czwartą falą epidemii odtworzenie pediatrii znowu stoi pod znakiem zapytania.

We wtorek zapytaliśmy wojewodę lubelskiego, czy wiedział, że oddział pediatriczny „działa” w takiej formie. Konkretniej odpowiedzi w sprawie tego szpitala nie otrzymaliśmy. Rzecznik wojewody Agnieszka Strzępka stwierdziła m.in., że „w 2021 r. do Wojewody Lubelskiego nie wpłynął żaden wniosek o wykreślenie oddziału pediatricznego z rejestru podmiotów wykonujących dzia-

łalność leczniczą”. To może oznaczać, że Szpital Wojewódzki ukrywał, że oddział de facto nie pracuje. I najwyraźniej nikt tego wcześniej nie odkrył. Albo nikomu to nie przeszkadzało.

Lubartów też się przyznał

Okazuje się, że pediatria przy al. Kraśnickiej to nie jedyny oddział, który istniał w podobny sposób. Podobnie było w Lubartowie, gdzie przez długi czas brakowało ordynatora.

– Poprzednia dyrekcja nie zgłosiła zawieszenia oddziału wojewodzie – przyznaje Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka szpitala w Lubartowie. Dopiero nowa dyrekcja szpitala ostatecznie znalazła kierownika oddziału i pediatria będzie znowu przyjmować pacjentów od 1 grudnia.

Dzień po tym jak zapytaliśmy o sprawę szpitala przy al. Kraśnickiej, wojewoda wspominał o tym oddziale na wczorajszej konferencji z dziennikarzami. Lech Sprawka wskazał także na problemy z pediatrią w trzech innych szpitalach w regionie: Zamojskim Szpitalu Niepublicznym, szpitalu we Włodawie (ma zacząć działać od 15 listopada) i Lubartowie.

ZAPASĆ NA PEDIATRII. WIĘCEJ W MAGAZYNIE

Co na to wszystko NFZ i Urząd Marszałkowski? Jak trudna jest w tej chwili praca na oddziałach pediatricznych w regionie? Relacje lekarzy i odpowiedzi urzędników w piątek w Magazynie Dziennika Wschodniego. Kontakt do autorów: redakcja@dziennikwschodni.pl

Lublin jak Szczytno

W Lublinie powstanie szkoła policyjna. Taką deklarację złożył minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński. Do służb mundurowych trafią miliardy złotych

Dodatkowe pieniądze i utworzenie szkoły w Lublinie to elementy tzw. ustawy modernizacyjnej. Jej założenia zaprezentowano w środę w MSWiA. W myśl nowych przepisów, w latach 2022-25 zł

na wzmocnienie polskich służb przeznaczone zostanie ok. 10 mld zł. Pieniądze te trafią do strażników, funkcjonariuszy SOP i strażników granicznych. Najwięcej, bo aż 6,5 mld zł popłynie do policji. Rząd planuje m.in. zwiększenie

liczebności formacji o 7,5 tys. etatów, z tego 1,8 tys. etatów powstanie w tworzonego Centralnym Biurze ds. Zwalczania Cyberprzestępczości. Minister zapowiedział również utworzenie Szkoły Policyjnej w Lublinie oraz rozbudowę

obecnej Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie.

– Będziemy również kontynuowali rozbudowę posterunków w mniejszych miejscowościach. Chcemy odbudować, czy też zbudować ok. 250 nowych posterunków i na ten cel przeznaczamy

ok. 2 tysięcy nowych etatów – zapowiedział Mariusz Kamiński.

Minister poinformował również o utworzeniu ok. 3600 etatów w policyjnych oddziałach prewencji.

Straż Graniczna może liczyć na 1,5 mld zł z tzw.

ustawy modernizacyjnej. Za te pieniądze ma powstać 750 nowych etatów w oddziałach na wschodniej granicy. Rozbudowany zostanie również elektroniczny system ochrony granic.

Puścili prąd, a drzewa stanęły w ogniu

ZAGROŻENIE Drzewa nie zostały właściwie przycięte i z tego powodu zaczęły się palić po testowym uruchomieniu linii energetycznej wysokiego napięcia. Mieszkańcy okolicznych domów zarzucają, że mogło dojść do tragedii i zawiadamiają policję. A wykonawca prac przekonuje, że inwestycja jest bezpieczna

Agnieszka Antoń-Jucha

Zaczęło się w niedzielę po południu. Usłyszeliśmy olbrzymi huk, jakby od rzutowce przeleciały nad domem. Sądzieliśmy, że może u sąsiadów wybuchł gaz w domu, bo pojawił się olbrzymi ogień na drzewach i tak samo szybko zniknął. Na szczęście do żadnego nieszczęścia u sąsiadów nie doszło – relacjonuje Jolanta Czapkowska-Bicz, mieszkanka Pliszczyna.

Sytuacja powtórzyła się w poniedziałek. – Wtedy okazało się, że odgłosy pochodzą z uruchomionej linii wysokiego napięcia 400 kV, która przebiega przez naszą działkę – mówi pani Jolanta. – Poza głośnym buczeniem, widzieliśmy jak po drzewach, które rosną pod linią przeskakuje płomień do samej ziemi. Korony tych drzew zaczęły się palić. Nawet nie chcę myśleć co mogłoby się stać w niedzielę, kiedy razem z dziećmi byliśmy na działce obok tego miejsca.

Mieli szczęście

Mieszkańcy obawiają się czy w związku z tym co zobaczyli, nie zostały popełnione błędy na etapie projektowym i wykonawczym.

– Byłem na miejscu w poniedziałek, pomiędzy godz. 11 a 12 kiedy doszło do przebiecia linii wysokiego napięcia – opowiada pan Marcin, kolejni ze świadków. – Moim zdaniem odległość między słupami 173 a 174 jest zbyt duża, kable wiszą za nisko

i dlatego doszło do przebiecia. Miałem wielkie szczęście, że tego dnia nie zginąłem w skutek porażenia prądem.

– Otrzymaliśmy informację o pożarze i zerwanej sieci energetycznej, zwisającej na ziemię około 100 metrów od zabudowań. Według zgłoszenia doszło tam do przebiecia między siecią a drzewami. Miało również dochodzić do wyładowań – relacjonuje st. kpt. Andrzej Szacoń, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Kiedy strażacy dojechali na miejsce, już się nie paliło. Na miejscu byli też pracownicy Polskich Sieci Elektroenergetycznych, które są inwestorem. Linia została odłączona od sieci.

Testy

Jacek Harbuz, rzecznik prasowy inwestycji wyjaśnia,

że „etap budowy został zakończony i trwają czynności sprawdzające poprawność wykonania linii”.

– Łącznie na terenie dziesięciu jednostek samorządowych wybudowano 65 kilometrów linii, wspartych na 176 konstrukcjach słupowych – podlicza Harbuz. – Linia 400 kV Chełm – Lublin Systemowa została wybudowana zgodnie z najwyższymi standardami, jest bezpieczna dla zdrowia i życia ludzi – przekonuje.

Dodaje: – Zdarzenie w Pliszczynie miało bezpośredni związek z prowadzonymi próbami napięciowymi linii i nie jest w żadnym razie związana z jakością wykonania obiektu. Testy prowadzone są m.in. w celu

Drzewa nie zostały właściwie przycięte i zaczęły się palić

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, CZYTELNIK

potwierdzenia, czy wszystkie wycinki drzewostanów spełniają wymogi odległości elektrycznych od przewodów roboczych linii. Po przeprowadzeniu wszystkich czynności sprawdzających tj. pomiarów natężenia pól elektrycznego i magnetycznego oraz pomiaru hałasu przedmiotowa linia będzie gotowa do włączenia do Krajowego Systemu Elektroenergetycznego.

Pytają o 10 metrów

– Dlaczego kiedy doszło do przebiecia nie nastąpiło awa-

ryjne odłączenie sieci? Kto popełnił błąd? Dlaczego nikt nie sprawdził jak przebiega linia przed rozpoczęciem prób napięciowych linii, a wydał zgodę na puszczenie prądu w niedzielę, kiedy nie było żadnego nadzoru? – dopytuje pani Jolanta. – Gdyby ostatecznie tej linii nie wyłączyli, a nie mogli tego zrobić pracownicy pogotowia energetycznego ze Świdnika, którzy przyjechali na miejsce, to wybuchłby pożar na całej mojej posesji. Czy drzewa nie powinny zostać przycięte przed próbami napięciowymi, tylko dopiero po całym zdarzeniu są skracane z 18 metrów na 8 metrów?

Rzeczywiście przycinka była prowadzona dopiero po zdarzeniu. Drwali zastaliśmy

na miejscu we wtorek po południu.

– Wydaliśmy decyzję środowiskową, w której było zapisane, że pomiędzy słupami o numerach 173 i 174 powinna być utrzymana wysokość drzew do 8 metrów – mówi Paweł Duklewski, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. – A wykonanie tego należy do inwestora.

Wczoraj sprawę zgłoszono na policji. – Zawiadomienie dotyczy zagrożenia bezpieczeństwa dla zdrowia i życia zgłaszających osób – potwierdza kom. Anna Kamola z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Będziemy prowadzić czynności w tej sprawie. **PAB**

Żona odeszła od męża, więc ją porwał

52-latek z okolic Biłgoraja porwał własną żonę. Kobieta odeszła wcześniej do innego mężczyzny. Mąż nie mógł się z tym pogodzić. Razem z bratem pojechał do domu kobiety, zapakował ją do ba-

gażnika samochodu i odjechał.

Do zdarzenia doszło w sobotę ok. godziny 23. Przed dom, w którym 49-letnia kobieta mieszkała z nowym partnerem, podjechała toyota. Kierowca czekał w samochodzie,

podczas gdy dwaj pasażerowie wysiedli i wdarli się do środka. Siłą wyprowadzili stamtąd kobietę, zapakowali ją do bagażnika i odjechali. 63-letni gospodarz, partner uprowadzonej kobiety, był wtedy w innym budynku.

Niespełna godzinę po zdarzeniu policjanci zauważyli samochód, którym poruszali się napastnicy. Za kierownicą siedział młodszy brat 52-latka, który został zatrzymany. Niedługo później w jego domu odnaleziono po-

rwaną kobietę i drugiego z porywaczy - jej 52-letniego męża. Policjanci zabezpieczyli na miejscu również należącą do jednego z braci broń czarnopochową.

– Z relacji 49-latki wynika też, że mężczyźni grozili jej

pozbawieniem życia – dodała sierż. szt. Joanna Pilarska z biłgorajskiej policji.

Bracia zostali zatrzymani. Obaj byli pijani. Starszy miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Obaj usłyszeli już zarzuty. Grozi im do 5 lat więzienia. **JSZ**

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklam: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Droga zwłoka. Deweloper kontra radni

ZAMOŚĆ Deweloper grozi radnym karami finansowymi. Wzywa ich w ten sposób by zajęli się sprawą inwestycji, którą zamierza realizować na mocy ustawy lex deweloper. Jeden z radnych złożył już doniesienie do prokuratury uznając, że to próba wywierania wpływu bezprawnymi metodami



Wczoraj zamojscy radni dostali pismo od członka zarządu PR-BUD Development, który wzywa ich do niezwłocznego podjęcia uchwały o ustaleniu lokalizacji inwestycji na działce przy ul. Wyszyńskiego. Daje na to 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Jeśli tego nie zrobią, będzie naliczał odsetki od szacunkowej wartości inwestycji, którą określa na ponad 20 milionów złotych. Odsetki mają być naliczane od 26 października, bo to dzień kiedy, zdaniem inwestora, upłynął termin w którym rada miasta było zobowiązania do podjęcia uchwały.

Ma być blok

Inwestor chce postawić blok z maksymalnie 40 mieszkaniami i 7 lokalami usługowymi na parterze. Od zeszłego roku stara się

o zgodę rady miasta w trybie ustawy lex deweloper.

- Wynika z niej, że od momentu gdy inwestor złoży wniosek radni mają 60 dni na podjęcie uchwały. Rada zajmowała się sprawą w lutym i radni nie wyrazili zgody na inwestycję przy ul. Wyszyńskiego. Deweloper zaskarżył tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie a ten stwierdził jej nieważność. Na mocy wyroku sądu, radni powinni niezwłocznie ponownie zająć się sprawą. A tego nie zrobili. Naszym zdaniem wyrok WSA uprawomocnił się już we wrześniu. Ostatnia sesja rady miasta była 25 października ale uchwała w sprawie inwestycji nawet nie weszła do porządku obrad. Z naszego punktu widzenia mija rok od złożenia wniosku a rada ciągle nie podjęła decyzji. Deweloper jest w próżni, ani nie ma zgody na inwestycję, ani nie ma odmowy, od której by się mógł odwołać

- tłumaczą przedstawiciele inwestora, którzy dodają, że sformułowanie o konsekwencjach finansowych i naliczanie ustawowych odsetek, to oszacowanie strat jakie ponoszą z powodu opieszałości radnych oraz forma przymuszenia ich do zajęcia stanowiska.

Bezprawna groźba

Na wezwanie zareagował już radny Sławomir Ćwik, który zawiadomił prokuraturę, bo uważa, że inwestor kieruje wobec radnych bezprawną groźbą. A takie działania, to niedopuszczalne usiłowanie wywarcia wpływu na czynności urzędowe podejmowane przez radnych.

- W sytuacji gdy strona jest niezadowolona z terminu rozpatrzenia sprawy, to przysługuje jej prawo do skargi na bezczynność organu a nie kierowanie bezprawnych wezwań i straszenie dochodzeniem wydumanych kwot

Przy ul. Wyszyńskiego stanąć może blok

FOT. KAZIMIERZ CHEMIL/ARCHIWUM

- uważa radny Ćwik, który w poniedziałek był w gromnie 14. radnych, którzy nie pozwolili na wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały o której mówi deweloper.

Zapewne to spowodowało reakcję inwestora, który mając korzystny wyrok sądu nadal czeka na efekty.

- Opinia prawna, którą dysponujemy mówi o „niezwłocznym podjęciu uchwały” nie później niż 60 dni po uprawomocnieniu się wyroku, czyli mamy jeszcze czas by w listopadzie zająć się sprawą. Nie mam mowy o naszej opieszałości. Pismo, które dotarło do radnych traktuję jako nacisk ze strony dewe-

lopera - mówi Piotr Błażewicz, przewodniczący rady miasta, który dodaje, że to nie jest pierwsza korespondencja dewelopera z biurem rady w tej sprawie. Po wyroku sądu było już pismo mobilizujące radę do podjęcia uchwały w interesującej inwestora sprawie.

Radni nie byli zainteresowani

Przewodniczący pytany, dlaczego projekt uchwały był wprowadzany do porządku obrad dopiero na sesji tłumaczy, że dokument dotarł do Biura Rady Miasta dzień po zamknięciu porządku obrad.

- Możliwe, że Wydział Budownictwa UM, który przygotowywał projekt, podobnie jak my czekał na opinie prawników - dodaje.

- Nie spotkałem się z taką sytuacją - przyznaje Andrzej Wnuk, prezydent Zamościa, który zapewnia, że nie wystąpi z wnioskiem o zwoła-

nie nadzwyczajnej sesji, by radni mogli zająć się sprawą na której rozstrzygnięcie czeka deweloper. - Radni się wypowiedzieli na ten temat w poniedziałek, nie byli zainteresowani podejmowaniem tej decyzji.

Także radni nie zareagowali na wezwanie inwestora i nie wystąpili z taką inicjatywą.

Inwestycja przy ul. Wyszyńskiego to chyba jedna z bardziej spornych jakimi zajmowali się zamojscy radni. W lutym, gdy nie zgadzali się na pomysł inwestora, szeroko omawianą kwestią była sprawa gruntu. PR-BUD Development zamieniał się działkami z sąsiadem, którym jest TBS. Radni mieli wątpliwości co do tej transakcji podnosząc, że prywatny właściciel który miał nieatrakcyjny inwestorsko teren, po korekcie zyskał bardziej niż TBS. Władze TBS zaprzeczały takiej interpretacji.

Odeszła cudowna nauczycielka

Wybitna wychowawczyni i wspaniała nauczycielka języka polskiego, Justyna Skibińska przegrała walkę z chorobą. Koledzy i wychowankowie żegnają ją z ogromnym smutkiem wciąż nie mogąc uwierzyć w to, co się stało

Bylaś niesamowicie skromna, do bólu odpowiedzialna, zaskakująco cicha. Zawsze krok za... gwarem, pustym słowem, banałem, nonsensem. Jakbyś dokładnie nie знаła tę trauguttowską dewizę, że „musimy mądrze przeżyć swoje życie, bo mamy jedno” - wspo-

mina na stronie internetowej Katarzyna Orzeł, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie.

- Nie lubiała absorbować swoją osobą, jednocześnie oddając swój czas innym. Szczera do bólu, z niekonwencjonalnym poczuciem humoru i wierna swoim prze-

konaniom. Miłośniczka podróży i niebanalnych książek, wrażliwy człowiek - tak piszą przyjaciele ze Szkoły Podstawowej nr 34 w Lublinie.

Justyna Skibińska pracowała w obu placówkach.

- Byłaś wspaniałym nauczycielem i odkrywca literackich talentów, prawdziwym wychowawcą i drogo-

wskazem dla wielu z tych, którzy nie radzili sobie w życiu. Byłaś? Nie, jesteś nadal! Bo wciąż widzimy Twoją łobuzerską minę i słyszymy, jak nas, zrozpaczonych, uspokajasz.

- Dzisiaj patrzę na jesienny park i nie mogę wyjść ze zdumienia, jak bardzo przypomina Twoje wielo-

barwne wnętrze, zdecydowany charakter i osobliwe poczucie humoru - pisze dyrektor Orzeł. - Do końca mieliśmy nadzieję, że tym samym zamaszystym krokiem jakim pokonywałaś drogę do szkoły, pokonasz chorobę... Stało się inaczej... W chmurze, na górze, przy słońcu, na krańcu czy gdzieś

na końcu spotkamy się kiedyś jak w szkole, ale tam na pewno będziemy mieć czas na ciastka pomarańczowe, kawę, rozmowę i nas.

Uroczystości pogrzebowe Justyny Skibińskiej rozpoczyna się dziś, 28 października o godz. 9:00 w Sanktuarium Matki Bożej w Janowie Lubelskim.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Jedyny taki kierunek w Polsce. Mają nową pracownię

UCZELNIE Wczoraj przekazano do użytku nową pracownię biokosmetologii. Studentki Wydziału Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Przyrodniczego mają do dys-

pozycji łóżka do zabiegów kosmetycznych, stanowiska z podświetlanymi lustrami do nauki wykonywania makijażu a także stanowisko kosmetyki paznokci.

- Cieszę się, że mamy wreszcie nowoczesną pracownię – mówi Martyna Magda (na pierwszym zdjęciu), studentka III roku Wydziału Biologii Środowiskowej UP.

- Na roku jest 70 dziewczyn więc z pewnością wszystkie stanowiska w pracowni będą zajęte. Ze względu na epidemię będziemy ćwiczyć na sobie bo na razie nikt z zewnątrz

nie może uczestniczyć w naszych zajęciach – dodaje.

Pracownia kosmetyczna działa w Centrum Kultury Fizycznej i Sportu UP na III piętrze. **(MAJK)**

Zaduszki Jazzowe w Filharmonii

KULTURA W piątek, 29 października o godzinie 19 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpoczną się Zaduszki Jazzowe. W koncercie udział wezmą Mariusz Bogdanowicz i zaprzyjaźnieni artyści

Już po raz drugi Filharmonia Lubelska zorganizuje koncert wpisujący się w tradycję listopadowych występów kultywowanych przez muzyków jazzowych w całej Polsce. Podczas nadchodzących Zaduszek Jazzowych w sali koncertowej instytucji wystąpi prof. Mariusz Bogdanowicz, prezes Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. To kontrabasista i kompozytor. Jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Od trzydziestu lat gra we wszystkich formacjach Włodzimierza Nahornego, współpracował z wieloma artystami w kraju i zagranicą, tworzy własny projekt Mariusz Bogdanowicz Quartet, jest kompozytorem muzyki teatralnej i filmowej i ma

w dorobku cztery autorskie płyty. - Muzyka Mariusza Bogdanowicza, jego gra na kontrabasie, ma swoje źródła również poza jazzowym idiomem. Niełatwo daje się zasufladkować i ująć w stylistyczne ramy, jest ekspresyjna, liryczna i refleksyjna - opowiadają o twórczości artysty organizatorzy koncertu. W wydarzeniu udział wezmą zaprzyjaźnieni z Bogdanowiczem wykonawcy. W programie koncertu znajdują się zarówno kompozycje Mariusza Bogdanowicza jak i jazzowe standardy. - Różnicowana stylistyka programu i znakomici artyści z pewnością dostarczą słuchaczom wielu niezapomnianych emocji i wzruszeń - przekonują organizatorzy. Bilety na wydarzenie kosztują od 20 do 40 zł. **DAD**



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Panu Dariuszowi Stojakowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie



n728

Obiecanki cacanki, a ulicy wciąż nie ma

ALARM 24 Żyjemy w takiej codzienności, jakiej nie powinno być – skarżą się mieszkańcy ul. Hajdowskiej, którzy od lat starają się o budowę drogi. Wyłożyli nawet pieniądze na jej projekt, ale miasto nie buduje ulicy, tłumacząc to brakiem pieniędzy



Ratusz tłumaczy, że na budowy dróg czekają też mieszkańcy innych ulic, nie tylko ul. Hajdowskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Już w 2010 r. założyliśmy społeczny komitet budowy drogi, wykonał projekt z pełną dokumentacją, zapłaciliśmy za to około 30 tys. złożyliśmy dokumenty do Zarządu Dróg i Mostów – mówi Anna Todorowska, mieszkanka ul. Hajdowskiej. – Projekt przejęło miasto, które stwierdziło po latach, że coś się pozmieniało i trzeba opracować nową dokumentację.

W 2017 r. mieszkańcy skorzystali z „Inicjatywy lokalnej”, krewniaczki budżetu obywatelskiego. Spośród 17 zgłoszonych pomysłów Urząd Miasta wybrał 11, w tym budowę ul. Hajdowskiej. – Takie małe projekty są ważne dla mieszkańców, a czasami giną z pola widzenia – mówił prezydent Krzysztof Żuk, który ochoczo chwalił się „inicjatywą lokalną”.

Projekt drogi faktycznie powstał. – Dotyczy budowy ul. Hajdowskiej z kanalizacją deszczową, oświetleniem, instalacją energetyczną oraz przebudową rowu melioracyjnego – potwierdza Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Na podstawie tej dokumentacji prezydent wydał zezwolenie na realizację inwestycji drogowej.

Mieszkańcy dodają, że wyczekiwana inwestycja ma również poprawić bezpieczeństwo na ul. Turystycznej. – Tutaj jest też niebezpieczny wyjazd, na zakręcie – zwraca uwagę Todorowska. – Mój brat miał tam kiedyś wypadek, potrafiło go auto. Już masa wypadków tu była, ludzie lądowali na słupach, ogrodzeniach.

– Zezwolenie na budowę zostało wydane 2 czerwca zeszłego roku – mówi Izabela Franczak, mieszkanka ul. Hajdowskiej, która jest

rozgoryczona faktem, że do dziś budowa drogi nie została wpisana na listę miejskich wydatków. – Tu mam działkę, którą dostałam w spadku i nie mam do niej żadnego dostępu. Nie wiem, czy moje dzieci kiedyś doczekają drogi.

– Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji jest bezterminowa, stąd nie ma obaw o to, aby dokumentacja projektowa się przedawniła – stwierdza Góźdz. – Zdajemy sobie sprawę, że ta inwestycja jest ważna dla mieszkańców, dlatego szukamy zewnętrznych źródeł finansowania, podobnie jak dla innych zadań drogowych. Kosztorys realizacji tej inwestycji z 2018 r. opiewał na kwotę blisko 4,2 mln zł. Biorąc pod uwagę aktualny wzrost cen materiałów i usług budowlanych należy się spodziewać, że koszty te będą znacznie wyższe.

Ratusz tłumaczy, że na budowę dróg czekają też mieszkańcy innych ulic. Zaprojektowanej już budowy wciąż nie mogą się doprosić m.in. mieszkańcy ul. Raszyńskiej, do przebudowy kwalifikuje się też ul. Żorza.

– Znacznie zredukowaliśmy listę ulic czekających na realizację – stwierdza prezydent Krzysztof Żuk. – Te zadania mamy „skolejkowane” – podkreśla Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina, ale nie podaje terminu, w którym przyjdzie czas na Hajdowską. – Na tę chwilę nie dysponujemy środkami budżetowymi – odpowiada.

Mieszkańcy czują się bezsilni. – Z roku na rok jesteśmy zbywani – ocenia pani Izabela. – Gdyby nasza dzielnica należała do gminy Wólka, więcej by skorzystała, niż gdy należy do miasta – dodaje jej sąsiadka.

Starsza część naszego regionu

WOJEWÓDZKI DZIEŃ SENIORA

Panie: Zdzisława Karwańska, Barbara Zwołak, Jadwiga Zaręba, Jadwiga Adamczyk i Maria Skonieczna (na zdjęciu od lewej) to laureatki konkursu Aktywny Senior. Wczoraj odbyła się gala podczas której odebrały dyplomy i gratulacje

- Lubelszczyzna zmagą się z dużymi zmianami demograficznymi - powiedział marszałek województwa Jarosław Stawiński - w 2011 w wieku senioralnym było 450038 osób, co stanowiło 20,7 proc. mieszkańców województwa. W 2015, było to już 479939 osób, czyli 23,3 proc. mieszkańców, a w 2020 - 546184 osób, co stanowiło 26,1 proc. mieszkańców naszego regionu. Szacuje się,

że w 2050 roku odsetek osób po 60. roku życia w Polsce przekroczy 40 proc., a w naszym województwie będzie to wartość bliska 43 proc.

Podczas wczorajszej gali organizowanej pod hasłem Wojewódzki Dzień Seniora wczoraj wręczono także nagrody w konkursie Gmina Przyjazna Seniorom. Laureaci to: gmina Komarów-Osada - wójt Wiesława Sieńkowska, gmina Jastków - wójt Teresa Kot, gmina Opole Lubelskie - burmistrz Sławomir Plis, Hrubieszów - zastępca burmistrza Paweł Wojciechowski, Świdnik - burmistrz Waldemar Jackson (nagrodę odebrał zastępca burmistrza, Marcin Dmowski).

OPRAC. PEEM



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Wirus nie ominął obleganego biurowca

ALARM 24 O przypadkach choroby COVID-19 wśród pracowników miejskiego Wydziału Komunikacji alarmuje nas jeden z Czytelników. Jego zdaniem nikogo nie wysłano stąd na kwarantannę. - Wysłano - dementuje oficjalnie Ratusz

Wydział Komunikacji to najbardziej oblegana przez interesantów komórka Urzędu Miasta. Przez biura mieszczące się przy ul. Czechowskiej przewijają się codziennie setki osób załatwiających formalności związane m.in. z rejestracją samochodu lub prawem jazdy.

Zdaniem jednego z naszych Czytelników mogą tu pracować osoby z objawami choroby. - Wydział Komunikacji pomimo nowych zachorowań przyjmuje interesantów i nie wysłał nikogo na kwarantannę - twierdzi osoba, która nawiązała kontakt z naszą redakcją.

Urząd Miasta oficjalnie przyznaje, że wśród osób zatrudnionych przy ul. Cze-

chowskiej wykryto zakażenie. Zaprzecza jednak temu, by chore osoby wciąż wykonywały tu swoją pracę.

- Aktualnie dwóch pracowników tego wydziału przebywa w izolacji, a jedna osoba na kwarantannie - przekazuje nam Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. - Osoby te nie obsługiwały bezpośrednio klientów. W przypadku wykrycia zakażenia zacho-

wano wszelkie obowiązujące procedury. Niezwłocznie o sprawie poinformowano sanepid, dodatkowo przeprowadzono ozonowanie pomieszczeń.

Urząd zapewnia, że osoby podejrzane o zachorowanie odsyłane są od pracy. - Codziennie bezpośredni przełożeni monitorują stan zdrowia pracowników. W przypadku wystąpienia jakichkolwiek

objawów, które mogłyby wskazywać na chorobę, takie osoby są kierowane do domu. Zachowane są zatem wszelkie możliwe środki ostrożności - dodaje Góźdz. - Nie ma możliwości, aby osoba chora obsługiwała klientów.

Według deklaracji Ratusza urzędnicy „na bieżąco informowani są o zasadach” obowiązujących w związku ze stanem epidemii. - Egze-

kwowany jest również obowiązek zasłaniania ust i nosa przez pracowników i klientów urzędu w czasie obsługi, pracowników w czasie przemieszczania się między pomieszczeniami, korzystania z części wspólnych oraz w czasie rozmowy z pracownikami pracującymi w różnych pokojach - przekonuje biuro prasowe Ratusza.

DOMINIK SMAGA

Dla tych, co nie chcą siedzieć w domu

CZAS WOLNY 2 listopada ruszą zapisy do nowego klubu seniora otwieranego przez miasto na Wieniawie. Będzie tutaj można korzystać m.in. z nauki języka angielskiego. Wszystkie zajęcia będą bezpłatne

Nowy klub seniora powstaje na parterze kamienicy przy Al. Racławickich 24, tuż przy skrzyżowaniu z ul. Sowińskiego, niedaleko od przystanku komunikacji miejskiej. - Remont lokalu jest na końcowym etapie - informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. W przy-

gotowywanym lokalu będą dwa pomieszczenia do terapii i toalety. - Zakładamy, że placówka rozpocznie swoją działalność w pierwszej połowie listopada.

Jakie zajęcia są planowane w nowym klubie „Wieniawa”? - Oczywiście działania rozwijające pasje i zainteresowania, sportowe, ale też nauka języka angielskiego

i treningi pamięci - mówi Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych.

- W klubie zostanie wprowadzony nowy rodzaj zajęć, jakim jest trening umysłu poprzez naukę języka angielskiego - precyzuje Anna Czerwonka. - Seniorzy będą się uczyć nowych słówek, zwrotów, czy piosenek

w języku obcym w trakcie wykonywania innych czynności. Celem tej formy terapii jest praca nad pamięcią oraz poprawa koncentracji i uwagi.

Osoby zapisane do klubu będą mogły również korzystać z zajęć z psychologiem, zajęć rehabilitacyjnych, arteterapii oraz muzykoterapii. - Wszystkie zajęcia

poprowadzą wykwalifikowani terapeuci, posiadający wieloletni staż w pracy z osobami starszymi - zapowiada Urząd Miasta. Zajęcia mają być prowadzone z zachowaniem sanitarnych środków ostrożności.

- Placówka będzie czynna pięć dni w tygodniu od godz. 8 do 16, a spotkania będą się odbywać w dwóch, maksy-

malnie piętnastoosobowych grupach: przedpołudniowej i popołudniowej - informuje Czerwonka. - Uczestnikiem klubu może zostać każdy mieszkaniec miasta powyżej 60 roku życia.

Zapisy do „Wieniawy” zaczną się 2 listopada pod numerami telefonów 81 466 55 69 oraz 880 523 421.

DOMINIK SMAGA

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

dostawy materiałów biurowych dla Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w roku 2022.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 9.11.2021 r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 10.11.2021 r. o godz. 12.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 353.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in448

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA usługi zapewnienia ciągłości tankowania pojazdów będących własnością Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w roku 2022.

Roczna ilość zamawianego paliwa:

- olej napędowy - 10500 litrów;
- benzyna bezołowiowa 95 - 9000 litrów.

Termin realizacji zamówienia:

od 01.01.2022 r. do 31.12.2022 r. w sposób ciągły.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 310 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 9.11.2021 r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 10.11.2021 r. o godz. 12.05. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 - 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in449

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

kompleksowe ubezpieczenie mienia oraz odpowiedzialności cywilnej Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w roku 2022.

Termin obowiązywania polisy ubezpieczeniowej:
01.01.2022 r. - 31.12.2022 r.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można otrzymać w Dziale Technicznym i Inwestycji ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 9.11.2021 r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 10.11.2021 r. o godz. 12.15. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in450

Wiecej pacjentów, wiecej łózek

PANDEMIA Wczoraj w naszym województwie potwierdzono 1632 zakażenia, czyli aż o 300 więcej niż w szczycie trzeciej fali epidemii. Zmarło kolejnych 27 osób z COVID-19

Nadal nasz region ma najwyższy wskaźnik nowych zakażeń w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców – **77,6** (najgorzej jest w Lublinie – wskaźnik **129,2** oraz powiatach: puławskim – **126,6** i łęczyńskim – **123,6**).

Wczoraj do szpitali w regionie trafiło kolejnych 72 pacjentów z COVID-19. Wszystkich chorych jest już 1137 (w tym 70 pod respiratorami). – Z pewnością przekroczymy szczyt hospitalizacji z trzeciej fali, kiedy było 1643 pacjentów – przyznaje Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Zaznaczył też, że większość pacjentów, którzy



wymagają respiratora i tych, którzy zmarli nie była zaszczepiona.

Aktualnie w województwie jest dostępnych 1310 łózek covidowych, w tym 112 respiratorowych. Kolejne łóżka mają być uruchomione w najbliższych dniach m.in. w Puławach, Chełmie, Białej Podlaskiej, Radzyniu i Łukowie. W tym tygodniu zostaną też prawdopodobnie uruchomione pierwsze łóżka na oddziale respiratorowym w szpitalu tymczasowym.

Jak zaznacza wojewoda, zakażeń cały czas przybywa, ale od kilku dni wolniej.

– Od czterech dni mamy spadek dynamiki wzro-

stu zakażeń. W niedzielę spadek w porównaniu do poprzedniej niedzieli był na poziomie 20 proc., poniedziałek – o 8 proc., a we wtorek i środę – już o 70 proc. – tłumaczy Sprawka. Dodaje: – W prognozie dla tego tygodnia zakładałem wzrosty o 66 proc., a wczoraj i dzisiaj mamy połowę tego wskaźnika. Gdyby ta tendencja się utrzymała przez kolejne dni, oznaczałoby to, że 30 października zakażeń byłoby znacznie mniej niż w pierwotnym założeniu, na poziomie 2000-2100. Szczyt zakażeń byłby więc nie 20 listopada, a w okolicach 13 listopada. Mielibyśmy wówczas ok. 3500 zakażeń. **(KP)**

Zarząd powiatu uchwalił, wojewoda unieważnił, a sąd uchylił

HRUBIESZÓW Dobra passa starostwa powiatowego. Wojewódzki Sąd Administracyjny znów przyznał rację władzom powiatu w sporze z wojewodą i właśnie uchylił rozstrzygnięcia nadzorcze Lecha Sprawki

Sąd stwierdził, że uchwały podjęte przez zarząd powiatu były zgodne z prawem – czytamy w informacji starosty hrubieszowskiego. 26 października Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie uchylił rozstrzygnięcia nadzorcze wojewody lubelskiego. Chodziło trzy uchwały zarządu powiatu. Pierwsza, w sprawie przyjęcia rezygnacji dyrektora SPZOZ w Hrubieszowie oraz odwołanie go z zajmowanego stanowiska. Druga uchwała dotyczyła powierzenia obowiązków

dyrektora SPZOZ, a trzecia przyznania wynagrodzenia p.o. dyrektora SPZOZ w Hrubieszowie.

Dwa tygodnie wcześniej ten sam lubelski sąd uchylił rozstrzygnięcia nadzorcze wojewody, który stwierdził nieważność dwóch uchwał ale tym razem podjętych przez Radę Powiatu Hrubieszowskiego. Dotyczyły one wyboru Jerzego Czerwa na członka zarządu powiatu i przyjęcia rezygnacji Jerzego Czerwa z funkcji członka zarządu.

– Cieszę się, że sądy są niezależne i czują satysfakcję

po decyzji WSA w Lublinie. Cała sprawa pokazuje, na czym to wszystko polegało, że to była polityka i nie liczyło się przestrzeganie prawa. Dla nas sprawy dotyczące składu zarządu i dyrektora szpitala były bezsporne. Przykro mi, że władze na tak wysokim szczeblu nie dbają o dobro powiatu, o dobro mieszkańców tylko kierują się przesłankami politycznymi – mówi Aneta Karpiuk, starosta hrubieszowski, która dodaje, że czuje satysfakcję, że mimo nagonki politycznej uratowała szpital. I przypomina, że ów-

czesne działania wojewody destabilizowały działalność zarządu powiatu, dyrektora szpitala i samej placówki, która była wtedy w trudnej sytuacji.

O tym, że Lech Sprawka zakwestionował uchwały zarządu powiatu zmieniające dyrekcję w szpitalu w Hrubieszowie pisaliśmy w połowie maja. W sporze wojewody i władz powiatowych chodziło o wydarzenia jeszcze wcześniejsze, bo z kwietnia. Każda ze stron inaczej interpretowała zmiany personalne jakie wówczas zaszły w zarządzie powiatu.

Wojewoda uważał, że uchwały podjęte przez władze powiatu 13 kwietnia nadają się do kosza, bo w posiedzeniu zarządu nie brał udziału Tomasz Ożóg. Lech Sprawka stał na stanowisku, że radny powiatowy był wówczas członkiem zarządu. W starostwie uznano, że Ożoga w tym gremium być nie może gdyż skutecznie z tego zrezygnował.

Na tym tle doszło też do rozbieżności co do uznania prawidłowości wyboru przez radnych powiatowych Jerzego Czerwa na miejsce Tomasza Ożoga.

Obie strony – wojewoda i starosta – czekają na orzeczenie i uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 12 i 26 października.

– Decyzja, co do ewentualnego zaskarżenia wskazanego orzeczenia WSA w Lublinie będzie podjęta po doręczeniu i szczegółowej analizie prawnej uzasadnienia wyroku – mówi Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego.

Radny Tomasz Ożóg nie chce komentować sprawy. **(AGDY)**

Rąbał drzewo, a teraz chce pomóc oddziałowi psychiatrii

POMOC Zgodnie z zapowiedzią, Adam Kościńczuk z Lubartowa ruszył z kolejną akcją charytatywną. Tym razem, chce pomóc lubelskiej klinice psychiatrii

Pan Adam, na co dzień dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury, zasłynął niedawno dzięki swojej inicjatywie pod hasłem „będziesz miał przerąbane”. Co się pod tym kryje? Pod koniec września zaofiarował na Facebooku pomoc w rąbaniu drewna osobom potrzebującym. Jego post udostępniło ponad 6 tys. osób. Do tej pory mieszkańiec Lubartowa jesienią rąbał drewno na opał swoim rodzicom. – Ale w tym roku założyli gaz. A ja nadal mam siekiere. Poza tym lubię to robić – tłumaczył nam autor całego zamieszania.

W ten sposób pomógł już kilku osobom. – To prosty, ludzki gest – przekonuje i zachęca innych do podobnych akcji.

Teraz ruszył z kolejną inicjatywą: chce pomóc lubelskiej I Klinice Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji. – Jestem po rozmowie z panią kierownicą, która jest wzruszona i zachwycona pomysłem. Uświadomiła mi jeszcze bardziej, jak wielkie potrzeby i braki ma psychiatria dziecięca – mówi pan Adam. Przy klinice działa m.in. Oddział Psychiatrii dla Dzieci i Młodzieży.

Z pomocą sponsorów udało się wyprodukować gadzety, które będą cegiełkami. To koszulki (50 zł), kubki (25 zł) i breloczki (15 zł) z hasłem „będziesz miał przerąbane”. – Zaprojektowała je Anna Jakoniuk, a produkcją zajmie się Grupa Rzym z Lublina – precyzuje Kościńczuk. Do 5 listopada można wysłać zamówienia (email: zamawiam.pomagam@interia.pl.) na poszczególne gadzety. – Wszystkie wpłaty będą przekazane na rzecz I Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji w Lublinie. Nie ma żadnych opłat

manipulacyjnych. 12 listopada prześle raport, ile gadzetów zostało zamówionych i za jaką kwotę – zapowiada pan Adam.

Z ofertą pomocy zgłaszają się kolejni chętni. Na przykład jedna z lubelskich firm przekazuje farbę do odmalowania oddziału psychiatrii.

(EB)

Gadzety, które są cegiełkami w akcji charytatywnej

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE ADAMA KOŚCIŃCZUKA



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGOODDZIAŁ REGIONALNY W LUBLINIE
ul. Łęczyńska 1, 20-309 Lublin
www.amw.com.plDYREKTOR AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO
ODDZIAŁ REGIONALNY W LUBLINIE

zaprasza

do złożenia wstępnych ofert na:

„Zakup przez Agencję Mienia Wojskowego lokali mieszkalnych, położonych w Lublinie”

Agencja Mienia Wojskowego zainteresowana jest zakupem na rynku pierwotnym ok 10 lokali mieszkalnych wykończonych „pod klucz”, stanowiących lokale mieszkalne będące przedmiotem odrębnego prawa własności w rozumieniu ustawy z 24.06.1994r. o własności lokali (*j.t., Dz.U. z 2021r. poz. 1048*), przy czym wszystkie lokale w dniu zawierania umowy przenoszącej własność nieruchomości winny być wolne od obciążeń, z wyjątkiem służebności gruntowych. Przedmiotem zakupu będą także miejsca postojowe, jeśli w ramach inwestycji nie ma odpowiedniej liczby ogólnodostępnych miejsc parkingowych.

I. Wymagania dotyczące lokali mieszkalnych:

- Struktura lokali:
 - ok. 5 lokali 2p+k lub 3p+k - o łącznej powierzchni pokoi w mieszkaniach 2p+k od 16 m² do 32 m² i o łącznej powierzchni pokoi w mieszkaniach 3p+k od 24 m² do 48 m²
 - ok. 5 lokali 3p+k lub 3p+ak - o łącznej powierzchni pokoi od 24 m² do 48 m²
- Preferowane jest, aby każdy lokal posiadał komórkę lokatorską oraz miał zapewnione ogólnodostępne miejsce parkingowe.
- Usytuowanie lokali mieszkalnych winno zapewniać właściwą infrastrukturę techniczną i społeczną (szkoła, handel, usługi, dostęp do komunikacji miejskiej, itp.) oraz przyjazne i nieuciążliwe otoczenie dla mieszkańców (zielony plac zabaw, minimalizację uciążliwości w sąsiedztwie mieszkań).
- Przedmiotem transakcji mogą być tylko mieszkania nowe / wykończone „pod klucz”, spełniające przepisy: ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane (*Dz.U.2020.1333 – j.t.*), rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (*Dz.U.2019.1065 – j.t.*), „Wytycznych Nr 3/2018 z dnia 08.05.2018r. w sprawie standardów jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszone budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery)” dostępne na stronie internetowej www.amw.com.pl/pl/amw/komunikaty - załącznik nr 2 do niniejszego zaproszenia.
- Lokale mieszkalne w dniu zakupu winny posiadać zaświadczenie o samodzielności lokalu oraz świadectwa charakterystyki energetycznej.
- Preferowane są lokale usytuowane w jednej klatce schodowej bądź w jednym budynku.

II. Wymagany termin zawarcia ostatecznej umowy sprzedaży i wydania lokali mieszkalnych wykończonych pod klucz - do 15.12.2022r. Planowane zawarcie umowy sprzedaży i finansowanie w 2022 roku

III. Termin i miejsce składania ofert wstępnych:

Do dnia 16.11.2021r., godz. 13⁰⁰ w siedzibie Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Lublinie ul. Łęczyńska 1, 20-309 Lublin, pokój nr 22. Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta wstępna na sprzedaż lokali mieszkalnych w Lublinie – Nie otwierać do dnia 16.11.2021r. godz. 13³⁰”

IV. Oferta wstępna winna zawierać:

- Imię i nazwisko oferenta, dokładny adres i nr telefonu, a w przypadku podmiotu gospodarczego, osoby prawnej - nazwę, status prawny firmy, adres i imię i nazwisko osoby uprawnionej do reprezentowania firmy podpis oferenta (osoby upoważnionej do reprezentacji).
- Lokalizację obiektu(ów) wraz ze szczegółowym opisem nieruchomości, na której położone są budynki z oferowanymi lokalami (adres administracyjny oferowanych do sprzedaży lokali, numer ewidencyjny nieruchomości, numery KW oferowanych nieruchomości).
- Liczbę oferowanych lokali, strukturę, ich powierzchnię użytkową, w tym: powierzchnię pokoi oraz powierzchnię przynależną do lokali (piwnica itp.), udział w części wspólnej nieruchomości wspólnej oraz informację o pomieszczeniach przynależnych i innych elementach oferty związanych z lokalami mieszkalnymi (np. garaże, piwnice,

miejsca postojowe, komórki, ogródki, udziały w drogach wewnętrznych itp.) – sporządzić zgodnie ze wzorem – załącznik nr 1 zamieszczony na stronie internetowej www.amw.com.pl/pl/amw/komunikaty

- Rzuty oferowanych mieszkań (z wymiarami w świetle ścian wykończonych).
- Termin lub przewidywany termin oddania do użytkowania budynku, w którym znajdują się oferowane lokale.
- Dokumenty potwierdzające tytuł prawny do oferowanych nieruchomości (wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed terminem składania ofert wstępnych).
 - odpisy z ksiąg wieczystych nieruchomości, na których położone są oferowane lokale mieszkalne (lub odpis ksiąg lokalowych jeżeli lokale zostały wyodrębnione) oraz innych nieruchomości stanowiących przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe), a także ksiąg wieczystych nieruchomości przez które ww. nieruchomości posiadają zapewniony dostęp do drogi publicznej (na etapie oferty wstępnej dopuszcza się zastąpienie odpisów wydrukami z elektronicznej księgi wieczystej)
 - wypis i wyrys z ewidencji gruntów dla nieruchomości na których położone są oferowane lokale mieszkalne oraz inne nieruchomości stanowiące przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe).
- Aktualny wydruk/wyciąg z Krajowego Rejestru Sądowego, w tym sposób reprezentowania oferenta lub aktualny wydruk/wypis z ewidencji działalności gospodarczej – wystawione po 01.11.2021r.
- Dokument(y) potwierdzający(e) umocowanie osoby/osób do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta.
- Wykaz wyrobów budowlanych, które zostaną użyte do wykonania lokali i budynku.
- Cenę wstępną brutto sprzedaży nieruchomości w rozbiciu na cenę: lokali mieszkalnych, własności gruntu (udziału w gruncie) albo prawa użytkowania wieczystego, garaży (miejsc postojowych w garażu wielostanowiskowym), komórek lokatorskich i udziału w częściach wspólnych budynku (według tabeli – załącznik nr 1 zamieszczonej na stronie internetowej www.amw.com.pl/pl/amw/komunikaty). Cenę brutto sprzedaży lokali mieszkalnych ustala się jako iloczyn ceny 1m² i powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych określonej, zgodnie z art. 1a ust. 1 pkt 14 i ust. 2 ustawy z 22.06.1995r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP (*t.j. Dz.U.2020.2017*, przy założeniu, że powierzchnia lokali mieszkalnych będzie mierzona w świetle wyprawionych ścian).
- Ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę oraz pozwoleniu na użytkownictwo (w kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie (dla inwestycji niezakończonych), że ostateczna decyzja o pozwoleniu na użytkowanie zostanie uzyskana do dnia zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży.
- Oświadczenie o posiadaniu kompletnej dokumentacji technicznej.
- Oświadczenie oferenta, że nieruchomość na której położone są budynki z oferowanymi lokalami posiada lub do dnia zawarcia umowy sprzedaży będzie posiadała zapewniony dostęp faktyczny i prawny do drogi publicznej – z określeniem sposobu dostępu (zawierającym opis numerów działek, numery ksiąg wieczystych nieruchomości przez które przebiega służebność, opis przebiegu służebności – jeżeli dostęp nie jest bezpośredni).
- Oświadczenie oferenta, że lokale stanowiące przedmiot oferty zostaną wyodrębnione zgodnie z art.2 ust.1a ustawy

z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali oraz w dniu sprzedaży sprzedawane lokale i nieruchomości wspólne oraz inne przedmioty oferty (np. komórki, miejsca postojowe) będą wolne od wad prawnych, hipotek, roszczeń podmiotów trzecich oraz obciążeń innych niż służebności zapewniające prawidłowe korzystanie z nieruchomości i nieruchomości sąsiednich (np. służebności przesyłu, dostęp do urządzeń), niekolidujące z prawidłowym korzystaniem z przedmiotu oferty.

- Zaświadczenia o samodzielności lokali (w oryginale lub kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że zostaną one uzyskane do dnia zawarcia umowy ostatecznej
- Oświadczenie dotyczące wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania warunków gwarancji w wysokości (nie mniej niż 2% całkowitej ceny sprzedaży brutto).
- Złożone dokumenty w kopii winny być potwierdzone za zgodność z oryginałem.
- Miejsce i datę sporządzenia oferty, podpis osoby upoważnionej do jej podpisania.

V. Istotne informacje o procedurze zakupu:

- Przed sporządzeniem oferty należy zapoznać się z uregulowaniami obowiązującymi w Agencji tj. Wytycznymi nr 4/2018 z 08.05.2018r. w sprawie ustalenia procedury zakupu lokali mieszkalnych oraz nieruchomości z nimi związanych na potrzeby Agencji Mienia Wojskowego, Wytycznymi nr 3/2018 z dnia 08.05.2018r. w sprawie standardów jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszone budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery), które stanowią odpowiednio załącznik nr 3 i 2 do niniejszego zaproszenia, dostępne na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego www.amw.com.pl/pl/amw/komunikaty -
- Agencja Mienia Wojskowego zastrzega sobie prawo do unieważnienia procedury zakupu na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podania przyczyn i z tego powodu ofercie nie będą dochodzić żadnych roszczeń przeciwko Agencji Mienia Wojskowego.
- Złożenie oferty wstępnej i jej wstępna weryfikacja nie stanowi podstawy do zgłoszenia roszczenia o zawarcie umowy sprzedaży.
- Agencja Mienia Wojskowego zastrzega sobie prawo do negocjacji zaproponowanej ceny wstępnej brutto lokali mieszkalnych z każdym z wybranych oferentów.
- Koszty zawarcia umowy ponosi Oferent, w tym koszty notarialne i sądowe.
- Ważność umowy przeniesienia własności nieruchomości do zasobu Agencji uwarunkowane jest uzyskaniem zgody Prezesa AMW.
- Odstępstwo od wymogów standardów określonych w Wytycznych nr 3/2018 z 08.05.2018r. wymaga uzyskania zgody Prezesa Agencji na wniosek Oddziału AMW w Lublinie
- Agencja Mienia Wojskowego nie płaci prowizji z tytułu pośrednictwa w obrocie nieruchomościami.
- Agencja Mienia Wojskowego nie stosuje zaliczek i zdatków przy ewentualnym zawarciu umowy przedwstępnej jak również umowy ostatecznej.

Szczegółowe informacje uzyskać można w siedzibie
AMW Oddział Regionalny w Lublinie, ul. Łęczyńska 1,
pok.105 lub pod nr tel. 81 474 61 16

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1,
tel.: (+48 81) 81 474 61 00 • fax: (+48 81) 81 474 61 23
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Polityka i kraśnicka „moc”

KRAŚNIK Po tajnym głosowaniu okazało się, że wicestarosta kraśnicki Andrzej Cieśla (PiS) i członek zarządu powiatu Roman Bijak (PiS) ocalili stanowiska. – Te 11 głosów uratowało moje dobre imię i osobiście uważam, że też i honor – dziękował Cieśla

Agnieszka Antoń-Jucha

To, co się wydarzyło na posiedzeniu pokazuje, że nie ma jedności w obozie Prawa i Sprawiedliwości – w ten sposób jeden z radnych powiatu kraśnickiego skomentował wczorajszą nieudaną próbę odwołania wicestarosty Andrzeja Cieśli i członka zarządu Romana Bijaka, który był też szefem klubu radnych PiS w powiecie kraśnickim (wczoraj zrzekł się tej funkcji). Zdaniem naszego rozmówcy wnioskodawca starosta Andrzej Rolla powinien skupić się teraz na tym, by znaleźć rozwiązanie tej sytuacji. – Bo ona nikomu nie służy.

Oficjalnie powodem próby dokonania zmian w zarządzie było „wyczerpanie się możliwości współpracy”.

– Dlatego proponuję zmiany – tłumaczył radnym Andrzej Rolla. – Będzie to dla dobra powiatu. Jeszcze lepszej współpracy, tak abyśmy wszystkie sprawy powiatu załatwiali jak najszybciej.

Radny Zbigniew Gawdzik (Koalicja Polska-PSL) wskazał inne powody. Chodzi o wyniki kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej, która stwierdziła nieprawidłowości w zakresie naliczenia wynagrodzeń właśnie tym dwóm członkom zarządu. „Co skutkowało wypłaceniem im – w okresie od 27 listopada 2019 r. do 28 lutego 2021 r. – wynagrodzeń zawyżonych łącznie o 32.741,05 zł, a w konsekwencji zawyżonej nagrody jubileuszowej i dodatkowych wynagrodzeń rocznych (...)” – podała RIO.



Wicestarosta Andrzej Cieśla i członek zarządu powiatu Roman Bijak

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Izba wskazała też winnych, na co zwrócił uwagę radny Gawdzik: starostę i ówczesną kadrową (obecnie urlopowaną). – Nie są to akurat osoby, które będą odwoływane – podkreślił radny Gawdzik. – Można powiedzieć, że kowal zawił a Cygana powiesili.

W podobnym tonie wypowiadał się szef opozycyjnych radnych Andrzej Maj (Koalicja Polska-PSL), były starosta kraśnicki. – Dziwię się, że PiS w swoim środowisku przeprowadza wojnę z takimi ludźmi. Można mieć zastrzeżenia co do merytorycznej pracy, ale można mieć zastrzeżeń co

do ich uczciwości i kręgosłupa moralnego – podkreślił Maj.

Głos zabrali też sami zainteresowani, którzy nie czują się winni. – Winnymi są osoby wskazane w piśmie końcowym po kontroli izby obrachunkowej i te osoby wpłaciły te pieniądze do budżetu powiatu – oznajmił Cieśla. – Ja, gdybym wpłacił (ok. 11 tys. zł – przyp. aut.), mimo że nie wziąłem ani złotówki więcej niż miałem brać, to wiązałoby się to z korektą w ZUS-ie. Jestem 3 lata przez emeryturą i dla mnie kapitał początkowy, kapitał emerytalny jest bardzo ważny.

– Za moją pracę na rzecz powiatu dzisiaj się mnie szarga – nie krył żalu Roman Bijak. – Staję przed życiowym wyborem. Jestem wierny nie partii tylko swoim ideałom. Nigdy nie złamałem zasad. Mam spokojne sumienie. Dzisiaj czuję się wygrany, bo bronię tego w co wierzę.

Wicestarosta zastanawiał się zaś dlaczego z władz powiatu tylko on i Roman Bijak otrzymali zawyżone wynagrodzenie. – Czy to nie było zaplanowane już wcześniej? Trudno wyczuć. Ale takie domysły krążą po mojej głowie i głowie Romana – przyznał Cieśla.

W dalszej wypowiedzi wicestarosta zwrócił się bezpośrednio do radnych. – Byłbym usatysfakcjonowany gdybyście mnie nie odwołali, bo bym się poczuł niewinny. Ale podejrzewam, że klamka już zapadła – ocenił wicestarosta.

– Wiem, że jestem przekreślony na wielu szczeblach, że żadna lista wyborcza mnie nie obejmie – przewidywał z kolei Bijak, który przyznał oficjalnie, że miał pewne wątpliwości co do podejmowanych decyzji, „do niektórych inwestycji, niektórych awansów”. – Szczęrze, to od września już kilka razy próbowali mnie odwołać – po-

wiedział radny Bijak. – Byłem na dywaniku, bo jak usłyszałem jestem niesforny.

Odnosił się do tego radny Andrzej Maj: – Słuchając wypowiedzi można wywnioskować że jakaś siła z zewnątrz rządzi naszym powiatem, nominacjami, wynagrodzeniami. Wszystkim rządzi – stwierdził szef opozycyjnego klubu radnych. – To jest jakaś moc jak w „Gwiezdnym wojnach”. Nie wiadomo kto, choć wszyscy wiedzą o kogo chodzi.

Ostatecznie po tajnym głosowaniu i przeliczeniu głosów okazało się, że obaj radni zachowują stanowiska z zarządzie.

Za odwołaniem wicestarosty zagłosowało 10 radnych, przeciwko było 11. W głosowaniu za odwołaniem członka zarządu było 9 radnych, przeciwko 11, przy jednym głosie wstrzymującym.

Dla porównania: w głosowaniu za wprowadzeniem projektu uchwały w sprawie odwołania wicestarosty głosowało 11 radnych (byli to radni z klubu PiS – oczywiście poza Andrzejem Cieśłą i Romanem Bijakiem oraz Jarosław Czerw (Łączy Nas Powiat Kraśnicki), Paweł Kudrel (PSL) i Michał Zimowski (radny niezależny). Od głosu wstrzymali się pozostali radni – 8 radnych z klubu Koalicja Polska-PSL i główni bohaterowie – radni Cieśla i Bijak.

Sesja nadzwyczajna w ostatniej chwili

BIAŁA PODLASKA Regionalna Izba Obrachunkowa unieważnia uchwałę w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej. Samo jej procedowanie na wrześniowej sesji wywołało gorącą dyskusję. Prezydent Michał Litwiniuk obawia się teraz o trudności w realizacji wieloletnich inwestycji. W ostatnim momencie zdecydowano się zwołać nadzwyczajnie radnych

Ewelina Burda

Szef klubu Zjednoczonej Prawicy, Dariusz Litwiniuk, na wrześniowej sesji zgłosił poprawkę do projektu zmiany uchwały budżetowej o przeznaczeniu dodatkowych 2 mln zł na budowę dróg i chodników. Pieniądze przesunięto z zaplanowanych 8 mln zł na przedterminowy wykup obligacji. Znalazło to również odzwierciedlenie w uchwale o wieloletniej prognozie finansowej. Wówczas stosowną poprawkę zgłosił przewodniczący rady, Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa). Już podczas sesji prezydent Michał Litwiniuk (PO) zarzucił radnym populizm. – Nie jest to merytoryczne, tylko populistyczne (...). Każdy radny powinien znać procedurę

zgłaszania poprawek do budżetu. Trzeba wskazać, które wydatki należałoby zmniejszyć – tłumaczył Litwiniuk, jednocześnie zwracając uwagę, że trudno będzie skonsolidować te dodatkowe środki jeszcze w tym roku. – Najpierw trzeba przygotować projekt, dopiero później ogłosić przetarg. Kiedy mylibyśmy wykonać inwestycję? Dzisiaj i tak nadrabiamy w mieście wieloletnie zaległości.

Okazuje się, że Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała uchwałę w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej i domaga się jej unieważnienia. Kolegium RIO stwierdziło bowiem, że „została ona podjęta z istotnym naruszeniem prawa”, m.in. ustawy o finansach publicznych. „Kwota deficytu w uchwale

w sprawie wieloletniej prognozy finansowej, wynosząca 36.324.532,47 zł jest niższa o 2.000.000 zł od kwoty planowanego deficytu określonego w uchwale zmieniającej budżet w wysokości 38.324.532,47 zł” – czytamy w piśmie RIO. Kolegium wytyka też, że „w ramach wykazanych kwot występuje niezrównoważenie roku budżetowego 2021”. Dalej

RIO informuje, że rada miasta może do 29 października złożyć stosowne wyjaśnienia oraz dostosować kwestionowaną uchwałę do obowiązującego prawa.

– RIO jest od tego, by sprawdzać w szczególności

te uchwały związane z budżetem, pod względem tego, czy są zgodne z przepisami – przyznaje Bogusław Broniewicz, przewodniczący rady. – Zgłosiłem wówczas poprawkę, aby w wieloletniej prognozie finansowej było odzwierciedlenie tego, co dzieje się w uchwale budżetowej – tłumaczy. Ostatecznie jednak wstrzymał się wówczas podczas głosowania. Zdaniem przewodniczącego, RIO nie kwestionuje samej procedury przesunięcia środków przez radę. – RIO wskazuje, że kwoty wynikające z poprawki nie zostały naniesione na kwoty, które znajdują się w różnych miejscach wieloletniej prognozy finansowej.

W ocenie Broniewicza, służby prawne urzędu miasta mogły zwrócić na to uwagę podczas wrześniowej

sesji. – Ja nie jestem prawnikiem, ale po to jest obsługa prawna magistratu aby na bieżąco reagować, co należy poprawić – stwierdza przewodniczący. Jego zdaniem to prezydent powinien teraz zainicjować zwołanie sesji rady miasta, aby przyjąć uchwałę z naniesionymi poprawkami. – Dzisiaj nie mam podstaw formalnych do zwołania sesji, bo nie mam projektów uchwał.

Prezydent obawia się najgorszego. – Na sesji 27 września radni Białej Samorządowej na czele z panem przewodniczącym Bogusławem Broniewiczem oraz radni Zjednoczonej Prawicy na czele z panem Dariuszem Litwiniukiem podjęli decyzje, które spowodowały niezgodność uchwały budżetowej z uchwałą w sprawie WPF – zaznacza

prezydent Michał Litwiniuk i przypomina, że „podczas sesji informował radnych o niezgodności tej decyzji z prawem”. – W związku z powstałym naruszeniem prawa, RIO wszczęła postępowanie nadzorcze. Niedoprowadzenie uchwał do zgodności z prawem do 29 października spowoduje uchylenie przez RIO uchwały w sprawie WPF. A to uniemożliwi realizację inwestycji wieloletnich.

Ostatecznie w środę po południu w Biuletynie Informacji Publicznej pojawiło się zawiadomienie o nadzwyczajnej sesji rady, która odbędzie się w czwartek, 28 października. W porządku znalazł się projekt uchwały o wieloletniej prognozie finansowej wraz z poprawkami wskazanymi przez RIO.

Szpital zwiększy ilość miejsc dla zakażonych

PULAWY Zgodnie z poleceniem wojewody lubelskiego, puławski SP ZOZ wkrótce podwoi ilość łóżek dla pacjentów z Covid-19. Do soboty otworzy 30 nowych, wykorzystując do tego piąte piętro pawilonu „A”

Fala zakażeń koronawirusem nie tylko nie ustaje, ale ciągle nabiera siły. Tylko wczoraj w powiecie puławskim pozytywne testy zobaczyły 144 osoby. Coraz więcej zakażonych wymaga pomocy medycznej. Ilość miejsc oferowanych przez szpitale na Lubelszczyźnie stała się niewystarczająca, dotyczy to również regionu puławskiego.

– Miejsca dla pacjentów covidowych w Dęblinie, Rykach, czy Lublinie bardzo szybko się wypełniły. Przyrost nowych zakażeń jest tak wysoki, że wymaga zwiększenia ilości łóżek w całym regionie. Dotyczy to również naszego szpitala. Zgodnie z poleceniem wojewody, do soboty musimy przygotować 30 nowych

miejsc – mówi Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach.

W ostatnich tygodniach puławski **SZPITAL SPECJALISTYCZNY** oferował do 26 łóżek tego rodzaju (z dostawkami) w osobnym budynku: pawilonie „C”, który tworzy oddział zakaźny. W głównym gmachu przyjmowano jedynie pacjentów niecovidowych, których również nie brakowało. Żeby zmieścić łóżka dla zainfekowanych, zarządzono reorganizację pawilonu „A”. Piąte piętro szpitala, gdzie obecnie mieści się interna, reumatologia oraz zakład opiekuńczo-leczniczy, wkrótce zostanie opróżnione. To właśnie tam od soboty będą przywożeni pacjenci z koronawirusem.

Żeby zrobić dla nich miejsce, część pacjentów zosta-



FOT. RS

nie wypisana, a pozostali zostaną ulokowani na innych oddziałach puławskiego SP ZOZ.

– To nie znaczy, że staniemy się szpitalem jedynym. Na pozostałych piętrach nadal będziemy

leczyć pacjentów niecovidowych. Nasze oddziały pracują – dodaje dyrektor Rybak. – Trudne zadanie z pewno-

ścią czeka SOR, który będzie musiał łączyć przyjmowanie zakażonych i niezakażonych pacjentów.

Co ważne, w ciągu kolejnych tygodni, wraz ze spodziewanym wzrostem liczby zakażeń, rosnąć ma także liczba łóżek dla pacjentów z koronawirusem. Potrzeba ich zwiększania będzie dotyczyła również szpitala przy ul. Bema. Dobra wiadomość dla jego personelu jest taka, że wraz z nowymi/starymi zadaniami, więcej osób otrzyma tzw. dodatki covidowe. Gwarancja ich wypłaty ma zabezpieczyć SP ZOZ przed ewentualnym odpływem pracowników, co którego doszło przy okazji pierwszej „fali” pandemii, wiosną zeszłego roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Co zrobić, żeby Klikawka nie wylewała?

WODA Niewielka rzeka płynąca przez gminę Puławy regularnie wylewa rujnując uprawy miejscowych rolników. Jeden z takich kryzysów doprowadził nawet do zmiany wójta. Jego następca nie chce, by historia się powtórzyła. Apele do Wód Polskich zaczynają przynosić efekty. Są propozycje zmian

Radosław Szczęch

Woda podchodząca pod zabudowania, zalane piwnice, podwórka, łąki i pola. Strażacy układający worki z piaskiem przy miejscowej szkole, dźwięk syren i spaliny pomp próbujących przelać wodę z jednej strony niedroźnego przepustu na drugą. Do takich obrazków mieszkańcy wsi położonych za Górą Puławską przez ostatnie lata zdążyli się przyzwyczaić. Po intensywnych opadach deszczu Klikawka jest zdolna do wywołania poważnych szkód. Powody to m.in. niedrożne, zbyt wąskie przepusty oraz zarastanie brzegów i dna rzeki, która zgodnie z decyzją Wód Polskich koszona jest tylko raz w roku; jesienią.

Sytuację komplikuje fakt, że obowiązek nadzoru i dbania o rzekę spoczywa na państwowej spółce: wspólnianych Wodach Polskich,



Klikawka w lecie tego roku, tuż za jednym z niedroźnych przepustów na terenie gminy Puławy

FOT. RS/ARCHIWUM

a te w samej zlewni Wisły mają „pod sobą” dziesiątki tego rodzaju cieków. Sam zarząd zlewni mieści się w Radomiu, ok. 60 km od gminy Puławy. Problemy, którymi żyją mieszkańcy wiosek leżących w zasięgu wylewającej

Klikawki przez ostatnie lata nie zawsze były słyszane z tej odległości.

O podjęcie działań, za inwestowanie w wymianę urządzeń wodnych i częstsze koszenie, od lat apelują lokalne władze, ale dotych-

czas, efekty podejmowanych rozmów były mizerne. Samorządowcy nie poddają się jednak, podejmując kolejne próby dotarcia do osób decyzyjnych. Ostatnie rozmowy przyniosły nowe propozycje.

– W zeszłym tygodniu odbyliśmy trzecie już spotkanie z udziałem Wód Polskich, RZGW oraz zarządu zlewni. Wcześniej rozmawialiśmy także z ministrem Markiem Gróbarczykiem. Robimy wszystko, żeby obecny stan rzeczy zmienić. Wszyscy zgadzamy się z tym, że musimy działać szybko, naszym wrogiem jest czas – mówi Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

W ciągu najbliższych tygodni Wody Polskie mają przedstawić szczegóły propozycji wysuniętych podczas spotkań z samorządowcami. Chodzi m.in. o częstsze koszenie rzeki (także na wiosnę), ale również możliwość podzielenia zadań związanych z utrzymaniem Klikawki pomiędzy Wody, powiat puławski i gminę. – W grę wchodziłoby zawarcie porozumienia tych trzech podmiotów. Taka umowa stworzyłaby podsta-

wę prawną, która pozwoliłaby nam działać. Obecnie nie mamy takiej możliwości – tłumaczy Lewandowski.

Docelowo Klikawka miałaby się doczekać także poważnych inwestycji, wymiany przepustów, poszerzenia koryta itp.

Wszystko po to, by w sytuacji pojawienia się nadmiaru wody, ta mogła szybciej odpłynąć, bez paraliżowania całej okolicy. Problem w tym, jak przyznają uczestnicy rozmów, że część działań tego typu powinna zostać poprzedzona badaniem ich wpływu na środowisko, a to wymaga czasu. Potrzebne będą także pieniądze, których w Wodach Polskich od lat jest za mało. Lokalne samorządy o gotowości do finansowego wspierania takich zadań na razie nie mówią.

Szkoła specjalna lub ośrodek terapeutyczny

PARCZEW Nowa fundacja chce powołać w powiecie parczewskim specjalistyczną placówkę pomagającą osobom niepełnosprawnym. – Jesteśmy niechlubną białą plamą jeśli chodzi o ten temat – mówi radny Łukasz Gołąb z Parczewa. Fundacja liczy na wsparcie ze strony samorządów

Mowa o fundacji Victor, która powstała na terenie gminy Parczew w ubiegłym roku, a założyli ją rodzice niepełnosprawnych dzieci. – Dopiero tak naprawdę zaczynamy działać, bo wcześniej pandemia pokrzyżowała nam plany – przyznaje Alicja Zdunek-Żoła, wiceprezesa fundacji. – Jako rodzice postanowiliśmy wziąć sprawę w swoje ręce, bo ani w powiecie, ani w mieście nie ma szkoły specjalnej czy ośrodka terapeutycznego. Póki co

bazujemy na naszych własnych doświadczeniach. Działania fundacji aktywnie wspiera radny Łukasz Gołąb (Forum Samorządowe), a prywatnie ojciec Ignasia z zespołem Dravet. – Rodzice dzieci niepełnosprawnych muszą dojeżdżać do sąsiednich powiatów na terapię czy rehabilitację – podkreśla Gołąb. Ale fundacja Victor chce to zmienić. – Planujemy powołać szkołę specjalną lub ośrodek terapeutyczny. Najpierw musimy jednak zobaczyć

jakie są potrzeby, czego potrzeba najbardziej – zaznacza Alicja Zdunek-Żoła. Burmistrz Parczewa zapowiada, że będzie wspierał inicjatywę. – Już podpisaliśmy umowę użyczenia fundacji pomieszczeń w szkole w Tyśmienicy do prowadzenia zajęć – przyznaje burmistrz Paweł Kędracki (PiS). – Jednak utworzenie takiej specjalistycznej placówki to zadanie powiatu, o co postulowaliśmy od wielu lat – podkreśla Kędracki. Zapewnia jednocześnie, że stara się współpra-

cować z rodzinami osób niepełnosprawnych. – Oplacamy dowóz tych dzieci do placówek oświatowych. Na ostatniej sesji radny Łukasz Gołąb złożył wniosek, aby do programu współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi dopisać właśnie fundację Victor i przeznaczyć na jej działania 10 tys. zł z budżetu miasta. Radni poparli jego propozycję jednogłośnie. – Te środki będą spożytkowane na rozkręcenie placówki – zapowiada Gołąb.

Aby poznać jakie jest zapotrzebowanie w regionie parczewskim, fundacja Victor 9 listopada (o godz. 10) organizuje spotkanie w sali konferencyjnej urzędu miasta. – Zapraszamy szczególnie rodziców i opiekunów osoby niepełnosprawnej – zachęca fundacja. – Patrząc na statystyki z gminy Parczew, co roku wydawanych jest kilkaset orzeczeń o niepełnosprawności, w tym kilkadziesiąt wobec dzieci – dodaje na koniec pani wiceprezes Victora. (EB)

Nowe miejsca na zakupy

HANDEL W Łukowie oraz w Opolu Lubelskim pojawiły się pierwsze sklepy sieci Netto. Oba otworzą się na klientów już dzisiaj o godzinie 8

W Łukowie sklep znajduje się przy ul. Międzyrzeckiej 49 i powstał w miejscu dawnego Tesco. Będzie czynny od poniedziałku do soboty w godzinach 6-22.

– Nowy sklep, stworzony zgodnie z wyjątkowym conceptem Netto 3.0, zajmuje powierzchnię ponad 1950 mkw. Klienci znajdą w nim nie tylko produkty spożywcze, ale także artykuły z tzw. linii non-food, czyli sprzę-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

ty i wyposażenie domowe, AGD, a nawet meble – czytamy w informacji przesłanej

mediom.

my w informacji przesłanej mediom.

Z okazji otwarcia przygotowana została specjalna akcja promocyjna, która będzie obowiązywać w dniach 28-30 października. Na sobotę zaplanowano konkursy i atrakcje.

Dawny sklep Tesco stał się także siedzibą Netto w Opolu Lubelskim. Klienci będą mogli zrobić zakupy w placówce przy ul. Podzamcze 27. Nie jest to tak

duży obiekt jak w Łukowie, bo zajmuje powierzchnię 830 mkw. Będzie czynny od poniedziałku do soboty w godzinach 6-22. W tym przypadku sieć również przewidziała ofertę promocyjną (28-30 października) i atrakcje związane z otwarciem.

W całej Polsce sieć ma 500 sklepów oraz pięć centrów dystrybucyjnych.

(OPRAC. KYKU)

Znak nadal utrudnia życie mieszkańcom

BIAŁA PODLASKA Znaki jak stały, tak stoją nadal – denerwuje się mieszkaniec ulicy Sławacińskiej. We wrześniu do magistratu wpłynęła petycja w sprawie zdemontowania znaków zakazu zatrzymania się na fragmencie tej ulicy

Do dzisiaj nie dostaliśmy żadnej informacji o tym, co dalej z tymi znakami – przyznaje mieszkaniec. Ten znak to „B-36” czyli zakaz zatrzymania się. Ale dotyczy on tylko fragmentu Sławacińskiej. – To jest uciążliwe. Wielu z nas ma więcej niż jeden samochód. A posesje nie są na tyle duże, by na nich zawracać. A to wymaga postoju na ulicy – tłumaczyli we wrześniu mieszkańcy. – Poza tym do każdego z nas ma prawo przyjechać gość, czy kurier i godnie zaparkować przy posesji.

Do władz miasta trafiła petycja w tej sprawie. Autorzy napisali, że tylko na fragmencie ulicy postawiono znaki zakazu. Ich zdaniem to krzywdzące, bo ruch na całej długości Sławacińskiej jest jednakowy. Urzędnicy tłumaczyli, że znaki ustawiono właśnie na wiosek mieszkańców. – Nikt nie poinformował nas o zamiarze zmian w organizacji ruchu – odpowiadają mieszkańcy.



FOT. ARCHIWUM

Jeden z nich poskarżył się do nas, że do tej pory sprawy nie rozstrzygnięto. – Najgorsze jest to, że kawałek dalej znaków nie ma i samochody stoją na ulicy i tam nikomu nie przeszkadzają. Tam nie zagrażają bezpieczeństwu? Dla nas to jest bardzo uciążliwe – mówi i dodaje, że urzędnicy nie kontaktowali się z nikim. – Jesteśmy pokrzywdzeni, bo nikt nie może do nas przyjechać, bo na podwórkach nie ma miejsca na postój.

Urzędnicy tłumaczą, że lada dzień odpowiedzą autorom petycji. – Przy podjęciu decyzji wiążące dla nas będzie stanowisko policji – podkreśla Renata Tychmanowicz, naczelnik wydziału dróg w urzędzie. – W pierwszej kolejności chcielibyśmy przekazać odpowiedź, zgodnie ze ścieżką formalną autorom petycji.

We wrześniu magistrat tłumaczył, że „priorytetem będzie bezpieczeństwo pieszych i kierowców”.

(EB)

Radny powiatu skazany. Straci mandat?

JANOWIEC Zbigniew A., radny powiatu puławskiego z gminy Janowiec, został uznany za winnego usiłowania kradzieży energii elektrycznej i skazany przez Sąd Okręgowy w Lublinie na 5 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata oraz grzywnę. Samorządowiec nie przyznaje się do winy. Zapowiada kasację

Sprawa dotyczy zasilania drewnianego budynku, starego domu znajdującego się w Brzeźcach w gminie Janowiec. Według sądu, nieruchomości należąca do skazanego posiadała instalację umożliwiającą pozalicznikowe pobieranie energii elektrycznej. Jak wyliczyła poszkodowana spółka PGE, z sieci przez lata mogło ubyc w ten sposób nawet 16 tys. kilowatogodzin energii wartiej ponad 9,8 tys. zł.

Sprawa początkowo toczyła się przed Sądem Rejonowym w Puławach, który

uznał radnego związanego z Prawem i Sprawiedliwością za winnego kradzieży, skazując go na 10 miesięcy w zawieszeniu. Samorządowiec od tego wyroku odwołał się do sądu wyższej instancji. Na niewiele mu się to jednak zdało. W czwartek, 21 października, Sąd Okręgowy w Lublinie niemal w całości podtrzymał poprzedni wyrok. Zarzut kradzieży zamienił na jej usiłowanie, obniżając okres kary pozbawienia wolności z 10 do 5 miesięcy. Wysokość grzywny – 1000 zł – pozostała bez zmian. Dodatkowo mieszkaniec Brzeźc będzie musiał pokryć koszty sądowe.

Samorządowiec do winy się nie przyznaje. – Jestem niewinny w stu procentach. Wniosłem już o uzasadnienie wyroku i na pewno będę się od niego odwoływał. Mam 30 dni na złożenie kasacji, ale nie są to jedyne możliwości, z których mam zamiar skorzystać – mówi Zbigniew A. – Ja tego prądu nie kradłem. Sam zgłaszałem w zakładzie energetycznym fakt, że w domu po

moim ojcu, w którym nikt nie mieszka, przychodziły rachunki po 400-500 zł. Myślałem, że wymiana licznika pomoże, ale tak się nie stało. W końcu przestaliśmy za nie płacić.

Co z mandatem radnego? Jak pokazał niedawno przypadek byłego wójta gminy Puławy, wyrok prawomocny oznacza jego utratę.

– Nie otrzymałem jeszcze żadnej oficjalnej informacji w tej sprawie, natomiast jeśli dojdzie do utraty mandatu, to zgodnie z przepisami, radnego zastąpiłaby kolejna

osoba z listy. W takim przypadku wybory uzupełniające nie są organizowane – tłumaczy Janusz Wawerski, przewodniczący rady powiatu puławskiego.

Zbigniew A. takiego scenariusza jednak nie zakłada. – To nie prawda, że straciłem mandat. Nadal jestem radnym i mam zamiar brać udział w sesjach. Nic się nie zmieniło – uważa skazany.

Przypominamy: samorządowiec do rady powiatu w 2018 roku startował z listy Prawa i Sprawiedliwości. Zdobył wtedy 543 głosy, co

nie wystarczyło do otrzymania mandatu. Ten zdobył ostatecznie kilka miesięcy później, gdy zwolniło się miejsce po radnych awansowanych do zarządu powiatu. Teraz, gdy na skutek decyzji sądu sam straci prawo do zasiadania w radzie, zastąpić go powinien Krzysztof Marzec z Bronowic w gminie Puławy, zdobywca 531 głosów w okręgu nr 2. – Na razie nikt ze mną o tym nie rozmawiał, ale jeśli taka propozycja padnie, na pewno ją rozważę – mówi Marzec.

RS

Płazy mają swoje zarazy

Naukowcy przebadali ponad tysiąc płazów żyjących w różnych miejscach Polski. Sprawdzali, jakie patogeny zagrażają tym zwierzętom



Płazy to jedna z najbardziej zagrożonych grup kręgowców na świecie - piszą autorzy badania koordynowanego przez dr. hab. Macieja Pabijana z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przypominają, że zwierzętom tym zagraża nie tylko człowiek, który niszczy ich siedliska. Problemem są również płazie choroby.

Naukowcy wymieniają, że populacje płazów na całym świecie dziesiątkowane są choćby przez mikroskopijne grzyby z rodzaju *Batrachochytrium*, takie jak *B. dendrobatidis* (Bd) i *B. salamandrivorus* (Bsal), a także wirusy z rodzaju *Ranavirus* (Rv).

- Istnieje pilna potrzeba poznania rozmieszczenia i rozpowszechnienia tych patogenów, aby zrozumieć i ograniczyć straty, jakie niosą dla bioróżnorodności płazów - zaznaczają naukowcy, którzy przebadali pod kątem obecności patogenów ponad 1000 płazów pochodzących z populacji naturalnych oraz osobników trzymanych w ogrodach zoologicznych i prywatnych hodowlach. Autorzy zaznaczają, że to pierwsze w Polsce badania przesiewowe płazich patogenów.

Alarmujące statystyki

Naukowcy wykryli grzyba Bd na 40 proc. stanowisk i u ponad 14 proc. płazów

z populacji naturalnych, a także w dwóch hodowlach.

- Te alarmujące statystyki znajdują się w górnej granicy częstości notowanych w innych krajach Europy Środkowej, przykładowo przewalencję Bd na terenie Niemiec czy Węgier - komentują.

Spośród wszystkich płazów największą liczbę infekcji Bd wykryto u żab wodnych i kumaków górskich - odpowiadały one za 75 proc. wszystkich infekcji Bd, co sugeruje dużą rolę tych dwóch gatunków jako rezerwuarów patogenów w środkowoeuropejskich siedliskach słodkowodnych.

Wirusy Rv stwierdzono na mniejszej liczbie stanowisk (12 proc.), przy czym infek-

cje dotyczyły płazów z odległych od siebie miejsc (np. wybrzeże Bałtyku i okolice Zakopanego), świadczące o rozpowszechnieniu patogenu.

Jak dotąd nie wykryto obecności na terenie Polski Bsal - groźnego grzyba wywołującego spustoszenie wśród zachodnioeuropejskich populacji salamander płamistych.

Naukowcy zaznaczają, że uzyskane wyniki mogą być niedoszacowane, ponieważ w niektórych lokalizacjach zostało pobranych tylko jedna lub kilka prób.

Płazów będzie ubywać

- Wszechobecność Bd i w mniejszym stopniu - Rv sugeruje, że

zmniejszanie się liczebności populacji płazów w regionie może wynikać nie tylko z niekorzystnych dla przyrody zmian w siedliskach, ale może być również związane z wygasłymi lub wciąż trwającymi, ale niewykrytymi, epidemiami

- komentuje Maciej Pabijan.

Naukowcy powiązali również rozmieszczenie Bd z niższą średnią roczną temperaturą i krajobrazem bogatym w zbiorniki wodne oraz dużym udziałem

terenu zurbanizowanego.

Można się spodziewać, że żab, ropuch, traszek, salamander czy tropikalnych płazów beznogich będzie na całym świecie ubywać. Od lat 80. XX wieku populacje płazów na całym świecie tak szybko się zmniejszają, że zjawisko to nazwano współczesnym wymieraniem płazów.

Według danych Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) na świecie wyginieciem zagrożonych jest 41 proc. gatunków płazów. W Polsce żyje 18 gatunków płazów, wszystkie one są pod ochroną.

PAP - NAUKA W POLSCE

Polska chce eksplorować Księżyc i Mars

Polska Agencja Kosmiczna (POLSA) podpisała porozumienie z Narodową Agencją Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej Stanów Zjednoczonych, które daje Polsce możliwość udziału w wielostronnych programach NASA dotyczących eksploracji m.in. Księżyca i Marsa

Artemis Accords to międzynarodowe porozumienie określające ramy współpracy w cywilnej eksploracji i pokojowym wykorzystaniu Księżyca, Marsa oraz innych ciał niebieskich.

- Jest to kolejny ważny krok w budowaniu współpracy Polski ze Stanami Zjednoczonymi - podkre-

ślają przedstawiciele PAK w komunikacie i dodają, że porozumienie otwiera polskim instytucjom i przedsiębiorstwom możliwość uczestniczenia w prowadzonym przez NASA programie Artemis, dotyczącym powrotu ludzi na Księżyc i rozszerzenia eksploracji kosmosu. Polska dołączyła tym samym do krajów takich, jak: Austra-

lia, Brazylia, Kanada, Włochy, Japonia, Korea, Luksemburg, Nowa Zelandia, Ukraina, ZEA i Wielka Brytania.

Obecni w kosmosie

Prezes POLSA Grzegorz Wrochna stwierdza, że polskie firmy i instytucje z sukcesami od lat współpracują m.in. z NASA, ESA, DLR JAXA i CNSA.

- Tylko w ciągu ostatnich 40 lat ponad 80 instrumentów zaprojektowanych i skonstruowanych przez polskich naukowców i inżynierów było wykorzystywanych w różnych międzynarodowych misjach kosmicznych - zaznacza i dodaje, że z kolei dekada uczestnictwa w Europejskiej

Agencji Kosmicznej „zaowocowała dynamicznym rozwojem polskiego sektora kosmicznego, w którym działa już ponad 350 polskich przedsiębiorstw”.

Zdaniem Wrochny przystąpienie Polski do Artemis Accords to „kolejny ważny krok w rozwijaniu potencjału polskiego sek-

tora kosmicznego na arenie międzynarodowej”.

Jak zapowiedziała PAK, kolejnym krokiem w budowaniu polsko-amerykańskich relacji będzie Umowa Ramowa o Współpracy Kosmicznej między Rzeczpospolitą Polską a USA, nad którą obecnie trwają prace.

MAGDALENA JARCO/PAP

PREZYDENT MIASTA CHEŁM

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Chełm przy ul. Lubelskiej 65 oraz na stronie internetowej <http://umchelmbip.lubelskie.pl/index.php?id=51> został podany do publicznej wiadomości (na okres 21 dni poczynawszy od 08.06.2021r.) **wykaz nieruchomości lokalowych, stanowiących własność Miasta Chełm, przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz głównych najemców obejmujący lokal mieszkalny położony przy: ul. Ceramicznej 38.** W terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu, osoby zainteresowane, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020r., poz. 1990 z późn. zm.) mogą składać wnioski w sprawie nabycia nieruchomości.

in442

Wójt Gminy Wysokie

INFORMUJE, ŻE

na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie zostało wywieszone ogłoszenie o pierwszym przetargu ograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 2816 o pow. 2,86 ha położonej w obrębie 060915_2.0007 – Giełczew Druga. Cena wywoławcza 105.248,00 zł + VAT. Wysokość wadium 10.000,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 30.11.2021 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 1, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in443

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020, poz. 1990 z późn. zm.)

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY

INFORMUJE

o wywieszeniu wykazu nieruchomości, stanowiących własność Gminy Łopiennik Górny, przeznaczonych do dzierżawy na okres 5 lat w formie przetargu pisemnego nieograniczonego.

Wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łopiennik Górny przez okres 21 dni tj. od dnia 28.10.2021 r. do dnia 18.11.2021 r. Z treścią wykazu zapoznać się można na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu. Dodatkowe informacje o powyższych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew. 51 lub drogą e-mail: urzed@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzinach od 8,00 do 15.00. Wykaz dotyczy:

– części działki zabudowanej oznaczonej nr 600 o pow. 395 m² wraz z budynkiem usługowym o pow. użytkowej 277 m² położonym w obrębie Łopiennik Nadrzeczny;
– działki zabudowanej oznaczonej nr 517 o pow. 2400 m² wraz z budynkiem usługowym o pow. użytkowej 78 m² i budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 58 m² położonym w obrębie Żulin;
Celem dzierżawy jest przeznaczenie wyżej wymienionych nieruchomości na prowadzenie działalności udzielania świadczeń zdrowotnych w zakresie, co najmniej podstawowej opieki zdrowotnej, zapobiegania chorobom i urazom oraz promocji zdrowia.

in445

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rudnik” w Lublinie ul. F. Nowowiejskiego 6

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie następujących robót:

**rozbudowę skrzyżowania ul. J. Franczaka Łalka,
ul. Gen. S. Skalskiego, ul. K. Jagiellończyka
w Lublinie
wraz z robotami towarzyszącymi**

Szczegółowy zakres robót jest dostępny w siedzibie Spółdzielni przy ul. Feliksa Nowowiejskiego 6 tel. 81 741-50-79.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie pisemnej oferty zgodnie z wymogami określonymi w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ).
2. Wniesienie wadium w wysokości 58 000,00 zł w formie określonej w SIWZ.
3. Oferty należy składać do dnia 26 listopada 2021 r., do godz. 9.00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. F. Nowowiejskiego 6.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in430

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

przeeglądy techniczne i konserwację przewodów kominowych, dymowych, spalinowych i wentylacyjnych w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w roku 2022.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT. Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 9.11.2021 r. do godz. 14.30. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 10.11.2021 r. o godz. 12.10. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 – 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in447

HANDEL

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę.

szałówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropopodłoga) sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica 101a telefon 607607700

159721L01A

LISTWA przypodłogowa cokół dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry ,gładki cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica 101a tel 607607700

159721L01B

PRACA

SP ZOZ w Hrubieszowie przyjmie lekarza psychiatrę do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień oraz w przyszłości w Oddziale Detoksykacyjnym. Dobre warunki zatrudnienia. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl.

151921L01A

Zamów
ogłoszenie drobne w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zaawki/bi0009a

SP ZOZ w Hrubieszowie poszukuje specjalisty psychoterapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień z uprawnieniami do prowadzenia terapii do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl

159621L01A

PANI (może być emerytka) do sprzątania domu i dozoru. Oddzielne mieszkanie słuźbowe. Dozór polega na stałym zamieszkaniu na terenie posesji. tel. 693 95 25 95

162321L01A

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os.; obok kaplicy; przy alei głównej; Unicka - Lublin; telefon (po godz. 20'stej): 81 888 67 10

161721L01A

SPRZEDAM grób 4 pokładowy z pomnikiem (granit). Cmentarz ul. Lipowa - część ewangelicka. Tel. 697 350 809.

146721L01A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywopłotów ,formowanie i wycinka drzew, usługi z piłą motorową i glebogryzarką, odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

127621L01A

148821L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01A



tel. 81 46 26 820

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11

MELGIEWSKA 11

TJ2390

Załącznik nr 1
do Uchwały Zarządu nr 42/2021
z dnia 25 października 2021 r.



Ogłoszenie o zwołaniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce

Zarząd Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce, uprzejmie informuje, że działając na podstawie art. 399 § 1 w zw. z art. 398 Kodeksu spółek handlowych oraz § 41 Statutu Spółki, zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień **29 listopada 2021 r. na godz. 12:00**. Zgromadzenie odbędzie się w budynku administracyjnym Lubelskiego Rynku Hurtowego Spółka Akcyjna w Elizówce, adres: Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia oraz jego zdolności do podejmowania uchwał.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację inwestycji hali kwiatowej B2 wraz z infrastrukturą towarzyszącą.
6. Dyskusja i wolne wnioski.
7. Zakończenie obrad.

in433

ROK ZAŁOŻENIA 1988

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA **KALLA**

www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

Piąty triumf

SPORT AKADEMIECKI Tenisiści stołowi Akanzy AZS UMCS Lublin w piątym meczu sezonu 2. Ligi Tenisa Stołowego, odnieśli piątą wygraną w stosunku 10:0. Tym razem wyższość akademików musiał uznać wicelider, CKFiS Bełżyce

P przed meczem wydawało się, że to może być pierwszy poważny test tenistów lubelskich, którzy póki co szli jak burza. Ale już w pierwszym pojedynku Marcin Litwiniuk nie dał szans Jackowi Kołodziejczykowi, wygrywając 3-0 (11-4, 11-9, 11-3). W kolejnym starciu singlowym walka była bardziej zacięta, ale Radosław Chreścian ostatecznie zdołał pokonać Jana Plisa 3-2 (11-9, 9-11, 11-7, 5-11, 11-6). Następne mecze tyłu emocji już nie przyniosły: rywalom udało się w nich ugrać zaledwie dwie pojedyncze partie. Akanza AZS UMCS po raz piąty w sezonie wygrała 10-0 i jest niepodważalnym liderem rozgrywek 2. Ligi Mężczyzn.

Sukces puławianina

KOLARSTWO PRZELAJOWE Krzysztof Domin (Pogoń Mostostal Puławy) najlepszym orlikiem V Ogólnopolskiego Wyścigu o Puchar Burmistrza Mikołowa

L icząca 21 km trasa okazała się dla zawodników biorących udział w pierwszej rundzie Pucharu Polski bardzo trudna. 21-lletni Krzysztof Domin walczył bardzo dzielnie ze starszymi przeciwnikami, bo rywalizacja orlików odbywała się wspólnie z wyścigiem elity. W niej zajął 11. miejsce, a do zwycięzcy, Marka Konwy z UKS Krupiński Suszec Konwa Bike Team, stracił blisko pięć minut. Pozostałe miejsca na podium w zmaganiach seniorów zajęli

kolejno Bartosz Mikler z MLUKS Victoria Jarocin Accen i Czech Simon Vanicek z CEZ Cyklo Team Tabor. 11. miejsce na mecie dało Dominowi jednak zwycięstwo w klasyfikacji orlików. Musiał o nie walczyć z Konradem Pangliszem z UKS Wygoda Białystok. Ostatecznie wyprzedził go na mecie o blisko minutę. Podium uzupełnił Patryk Janiszewski z MGLKS Błękitni Mexler Kozięglowy. (KK)



Krzysztof Domin jest członkiem reprezentacji Polski orlików

FOT. FACEBOOK CYCLING TEAM MOSTOSTAL PUŁAWY

Efektowne przełamanie Korony

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Na cztery kolejki przed zakończeniem rundy jesiennej doszło do upragnionego przełamania w Koronie Łaszczów. Zespół trenera Piotra Gozdka efektownie ograł Tur Turobin. Teraz chcą pójść za ciosem i poprawić swój dorobek punktowy w kolejnych spotkaniach

E kipa z Łaszczowa w poprzednim sezonie do samego końca biła się o miejsce na podium i ostatecznie zdobywając 72 punkty zajęła czwartą lokatę. Dlatego po tak udanym poprzednim sezonie apetyty przed startem kolejnych rozgrywek były spore.

Niestety, jesienią Korona spisywała się zdecydowanie gorzej. Co prawda ligę ekipa z Łaszczowa zaczęła od cennej, wyjazdowej wygranej nad Olimpią Miączyn, a następnie domowego zwycięstwa ze Spartą Łabunie, ale później przyszedł regres formy. W pięciu kolejnych meczach zespół trenera Gozdka zdobył ledwie jeden punkt. Wydawało się, że późniejsza wygrana z Granicą Lubycza Królewska okaże się przełomowa, ale tak się nie stało. Trzy kolejne mecze to jeden remis i dwie porażki. W efekcie Piotr Borowiak i jego koledzy zamiast walczyć o miejsce w czołówce zaczęli się zbliżać do strefy drużyn walczących o utrzymanie.

Na szczęście w miniony weekend Korona wreszcie zagrała tak jakby sobie tego życzyli jej kibice. Ekipa z Łaszczowa w domowym starciu z Turem Turobin nie pozostawiła złudzeń rywalom i zwyciężyła aż 6:1. – Brakowało nam właśnie takiego meczu na przełamanie, w którym zwyciężylibyśmy pewnie i zarazem efektownie – mówi Piotr Gozdek, trener Korony. – Jesienią spisywaliśmy się gorzej, a wpływ na wyniki miały między innymi problemy kadrowe, bo wielu zawodników wyjechało do pracy za granicę. Po niezłym początku wpadliśmy w dołek. W naszej grze nie brakowało zaangażowania, ale traciliśmy dużo bramek. Dlatego cieszę się, że w meczu z Turem się przełamaliśmy – dodaje.

Do końca rundy w Keeza zamojskiej klasie okręgowej pozostały już tylko trzy kolejki. A w nich Koronę czekają kolejne mecze z Metalowcem Goraj (wyjazd),



Piotr Borowiak i jego koledzy chcą jeszcze jesienią poprawić swoją sytuację w ligowej tabeli

FOT. DW

Ładą 1945 Bilgoraj (wyjazd) i Włóknierzem Frampol (dom). – Chcemy w tych spotkaniach uzbierać jak najwięcej punktów by jeszcze przed zimą przebrać poprawić naszą sytuację w tabeli.

Potem planujemy solidnie popracować w okresie zimowym by wiosną spisywać się zdecydowanie lepiej niż jesienią – zapowiada szkoleniowiec ekipy z Łaszczowa.

W Berlinie w nowej roli

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polskich Pisarzy wygrała międzynarodowy turniej w Berlinie. W kadrze wystąpiło dwóch świdniczan: Jacek Kosierb i Artur Łuka

O baj od kilku lat zakładają koszulkę z orłem na piersi. Reprezentacja Polskich Pisarzy powtórzyła sukces sprzed dwóch lat zdobywając w efektownym stylu puchar ufundowany przez tamtejszego prozaika Falko Henniga. W pierwszym zaciętym spotkaniu oraz bramkach Dawida Trzeźwińskiego i Piotra Reissa pokonali Niemców 2:1. Kolejnym przeciwnikiem był Afganistan. Tę reprezentację Polacy ograł 6:1. Strzeleckim instynktem popisał się kapitan Zbigniew Masternak, który zaliczył hat-tricka. Po jednym golu dorzucili Sebastian Czaplicki, Przemysław Muzsik i Waldemar Przysioda. Najtrudniejszym przeciwnikiem okazała się drużyna ubiegłorocznego triumfatora – Egiptu. To spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. W ostatnim meczu



Reprezentacji Polskich Pisarzy wygrała turniej w Berlinie

FOT. ARCHIWUM JACKA KOSIERBA

„ludzie pióra” z Polski pewnie ograł Syrię 6:0. Cztery bramki zdobył Reiss, a po jednej Olgierd Moskaiewicz i Przysioda.

Turniej w Berlinie śmiało można określić jako „małe” mistrzostwa świata pisarzy. Na boisku rywalizowały zespoły z trzech konty-

mentów. Impreza została bardzo dobrze zorganizowana i przeprowadzona, panowała świetna atmosfera. Polacy przed zawodami mieli sporo kłopotów kadrowych, w związku z czym reprezentację wsparli byli piłkarze, między innymi Moskaiewicz, Reiss, Przysioda i Dariusz Dźwigala. Trenerem i menadżerem kadry jest Andrzej Grajewski, były właściciel Widzewa Łódź z czasów jego występów w Lidze Mistrzów. Był to dwunasty z rzędu turniej w ciągu ostatnich trzech lat, który Reprezentacja Polskich Pisarzy zakończyła miejscem na podium. – Tym razem zagrałem na nietypowej dla siebie pozycji. Wobec absencji i kontuzji naszych bramkarzy z konieczności stanąłem między słupkami. Kiedyś przygodę w lidze halowej zaczynałem właśnie jako bramkarz świdnickiego Jokera. Było to 30 lat temu, ale to jest jak z jazdą na rowerze – pewnych rzeczy,

nawet z upływem lat, po prostu się nie zapomina. Myślę, że w Berlinie nie zawiodłem. Do mojej siatki piłka w czterech meczach wpadła tylko dwa razy. Wpuściłem najmniej goli ze wszystkich golkeeperów. W jakimś stopniu pomogłem w sukcesie reprezentacji. Największą satysfakcję sprawiła mi udana interwencja w sytuacji sam na sam z napastnikiem Egiptu, dzięki czemu utrzymaliśmy bezbramkowy remis – ocenia występ świdniczanin Jacek Kosierb, który właśnie kończy pracę nad kolejną piłkarską monografią. Będzie nosić tytuł: „75 lat Ludowego Klubu Sportowego TUR Milejów”, a ukaże się pod koniec tego roku. Kosierb, od października 2015 roku wystąpił 73 razy w Reprezentacji Polskich Pisarzy i zdobył pięć bramek. W tym czasie kadra odniosła 43 zwycięstwa, osiem meczów zremisowała i 22 przegrała.

(GROM)

Wiek nie gra roli

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO

Lancet dzielnie walczy o wysoką pozycję

Lancet to jedna z najbardziej pechowych ekip tego sezonu rozgrywek Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego. Popularni Medcy to bardzo doświadczony zespół, gdzie łatwo znaleźć kolejnych zawodników, którzy na tym świecie żyją już przez ponad pół wieku. Mimo to koszykarze Lancetu zachwycają swoją kondycją fizyczną oraz umiejętnością. Brakuje im jednak zwycięstw, a wiele porażek zostało poniesionych naprawdę niewielką różnicą punktową. W sobotę wreszcie szczęście uśmiechnęło się do nich i pokonali Adley Hydroizolacje. Mecz był bardzo zacięty i przez trzy kwarty żadna z ekip nie potrafiła zbudować większej przewagi. Dopiero w ostatniej kwarcie Lancet po kilku akcjach Roberta Palucha odskoczył na dystans 12 pkt. W samej końcówce natomiast odpowiedziałność za zdobywanie punktów wzięła na swoje barki Bogumił Szady. Kapitalnie o drugie zwycięstwo w tym sezonie walczył również zespół Lipa Team. Doświadczeni gracze tym razem zmierzili się ze znacznie młodszym Dom Plusem. Po pierwszej połowie mogli mieć uzasadnione nadzieje na korzystny wynik, bo przegrywali zaledwie 23:27. Kluczowa dla tego meczu była trzecia kwarta, kiedy Dom Plus narzucił wyższe tempo. Wówczas zbudował przewagę przekraczającą aż 10 „oczek”. Dużą w tym rolę znakomicie dysponowanego Rafała Dudy. Lipa Team próbowała pościgu i nawet w końcówce zbliżyła się na dystans jednego posiadania. Ostatnie słowo ponownie jednak należało do Rafała Dudy, który celnym rzutem ustalił wynik meczu na 50:46 dla Dom Plus. (kk)

Wyniki: Quattro Tech. – The Reds Iglo-Klima 58:72 • Adley Hydroizolacje – Lancet 58:69 • Piąty Faul – Venta 68:47 • WinPlay – Symbit 60:91 • Lipa Team – Dom Plus 46:50.

1. The Reds	6	11	+88
2. 4-te Piętro	5	10	+130
3. Symbit	5	9	+118
4. Piąty Faul	5	9	+43
5. Quattro Tech.	6	9	+12
6. Dom Plus	6	9	-104
7. Lancet	5	7	-27
8. Venta	6	7	-92
9. Adley	6	7	-117
10. Lipa Team	5	6	-8
11. WinPlay	5	6	-43

30 października: Lancet – Quattro Tech (godz. 11) • Symbit – Adley (12) • Venta – WinPlay (13) • Dom Plus – Piąty Faul (14) • Lipa Team – 4-te Piętro (15).

Lotto (26.10)

4, 5, 22, 29, 35, 48.

Lotto Plus (26.10)

18, 19, 25, 27, 29, 39.

Multi Multi (27.10), godz. 14

1, 16, 21, 22, 25, 32, 33, 37, 39, 40, 45, 46, 47, 52, 58, 59, 65, 68, 76, 80. Plus 65.

Multi Multi (26.10), godz. 21.50

2, 3, 7, 24, 31, 34, 35, 36, 37, 39, 40, 48, 54, 58, 61, 62, 63, 68, 78, 79. Plus 63.

Mini Lotto (26.10)

9, 16, 20, 22, 34.

Ekstra Pensja (26.10)

3, 8, 13, 19, 30 – 1.

Ekstra Premia (26.10)

3, 5, 29, 32, 34 – 2.

Kaskada (27.10), godz. 14

1, 4, 5, 10, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 22, 23.

Kaskada (26.10), godz. 21.50

1, 3, 8, 10, 13, 14, 15, 17, 19, 20, 22, 23.

Super Szansa (27.10), godz. 14

7, 0, 8, 7, 0, 6, 8.

Super Szansa (26.10), godz. 21.50

2, 6, 5, 5, 8, 3, 0.

Trzy mecze w tydzień

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Górnik Łeczna notuje w tym sezonie bardzo słabe wyniki, ale nie wszystko jeszcze stracone. W najbliższym czasie Maciej Gostomski i spółka rozegrają aż trzy spotkania – dwa ligowe i jedno w krajowym pucharze, po których humory mogą się poprawić

Po tym jak zielono-czarni zremisowali u siebie z Piastem Gliwice kibice Górnika po cichu liczyli na poprawienie dorobku punktowego w rywalizacji z Radomiakiem. Niestety, „zielono-czarni” kolejny raz nie potrafili przełamać złej passy w meczach rozgrywanych w Radomiu i przegrali w pełni zasłużenie 1:3. – Po remisie z Piastem, w którym zaprezentowaliśmy się korzystnie przyjechaliśmy do Radomia z energią i apetytem na to by powalczyć o punkty. Do straty pierwszej bramki realizowaliśmy nasze założenia, bo żaden z zespołów nie stworzył sobie jakiejś konkretnej sytuacji. Później jednak rywale otworzyli wynik, a następnie strzelili kolejnego gola. Te sytuacje podcięły nam skrzydła i tym samym wróciły do nas „stare momenty”. Nasza gra się posypała i straciliśmy pewność siebie. Nie stwarzaliśmy sobie konkretnych okazji, a rywal starał się wykorzystać to, że się „otworzyliśmy”. Radomiak miał więc kilka kolejnych szans, ale Maciej Gostomski stawał na wysokości zadania. W końcówce Damian Gąska zdobył dla nas bramkę honorową i Radomiak wygrał z nami w pełni zasłużenie – oceniał na pomeczowej konferencji prasowej trener Górnika Kamil Kiereś. – 25 minut w miarę poprawnej gry to za mało by zapunktować na wyjeździe. Musimy się mierzyć z kolejnymi wyzwaniami – dodał szkoleniowiec beniaminka.



Maciej Gostomski i jego kolegów niebawem czekają mecze z Rakowem i Lechem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

„Zielono-czarnych” w najbliższych dniach czeka bardzo wyczerpujący okres. Górnik rozegra bowiem aż trzy mecze. W niedzielę w lidze zmierzy się z Rakowem, następnie pojedzie do Legnicy na śródowne starcie 1/16 Fortuna Pucharu Polski z Miedzią, która jest wiceliderem zaplecza PKO BP Ekstraklasy. „Piłkarski maraton” zakończy się 6 listopada, kolejnym domowym

meczem – z liderem tabeli Lechem Poznań. – Nie możemy popełniać tak prostych błędów w obronie jak do tej pory. Jeśli chcemy się utrzymać to w każdym meczu musimy „zapierdzielać” całą drużyną i walczyć o trzy punkty – ocenił Damian Gąska, strzelec honorowego gola w Radomiu.

W meczach z czołowymi ekipami PKO BP Ekstraklasy piłkarze

z Łecznej liczą na wsparcie kibiców. Dlatego ruszyła już sprzedaż biletów na starcia z Rakowem i Lechem. Wejściówki można nabywać online pod adresem bilet.gornik.leczna.pl, a także stacjonarnie w salonikach prasowych sieci Kolporter. Natomiast sprzedaż biletów w kasie stadionu odbywać będzie się od 28 października w godzinach 10 – 16.

Klub czeka na studentów

EUROCUP Wygrały jedno spotkanie, drugie przegrały, a teraz będą chciały ten bilans poprawić. Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin podejmą dzisiaj (godz. 18) białoruski BC Horizont Mińsk

Krzysztof Kurasiewicz

Przez kilka najbliższych tygodni Krzysztof Szewczyk nie będzie mógł desygnować do gry kontuzjowanej Martiny Fassiny – Włoszka zламala czwartą kość śródreżca podczas ligowego starcia z GTK Gdynia. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, klub rozgląda się za zastępstwem. Sam trener przyznał w rozmowie z nami, że na rynku nie ma na tyle klasowej zawodniczki, żeby diametralnie wzmocnić drużynę. Chodzi bardziej o załatwienie dziury i podpisanie kontraktu ważnego do momentu powrotu skrzydłowej do zdrowia.

Ale są też dobre wiadomości. Klaudia Niedzwiedzka już trenuje z zespołem i będzie gotowa do gry. Z kolei Emilia Kośla prawdopodobnie dzisiaj powróci do zajęć z resztą koleżanek.

Po dwóch rozegranych w EuroCup spotkaniach lubelskie koszykarki są na drugim miejscu w grupie C. Ustępują jedynie bezbłędnemu zespołowi z Turcji – CBK Mersin Yenisehir BLD – który w tym sezonie „zgłasza się” po zwycięstwo w całych rozgrywkach. Teoretycznie, jest on więc poza



Transmisję będzie można śledzić na portalu YouTube na kanale „FIBA – The Basketball Channel”

FOT. FIBA

zasięgiem pozostałych grupowych rywali. Dlatego akademicki z Lublina muszą skupić się na meczach z PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzowem Wielkopolskim oraz białoruskim BC Horizont Mińsk.

To właśnie ta druga ekipa zawita do hali MOSiR. Drużyna zza naszej wschodniej granicy przegrała do tej pory oba swoje spotkania w EuroCup – 14 października z Mersin (55:78) i 21 paź-

dziernika z Gorzowem (58:80).

W drugim przypadku Białorusinki pojechały na zachód Polski osłabione – nie zagrały Yuliya Rytsikava i Viktoriya Hasper. Obie są w gronie czterech koszykarek, które w lidze białoruskiej notują średnio ponad 10 punktów (odpowiednio 10.3 oraz 11). Do tego dochodzą jeszcze Brazylijka Nany Carvalho (13.8 – liderka zespołu w tym względzie)

i Yana Lebedich (11). Trzeba jednak podkreślić, że tylko zawodniczka z Ameryki Południowej wystąpiła we wszystkich sześciu ligowych starciach.

Wspomniana Yuliya Rytsikava grała w przeszłości w Basket Lidze Kobiet, w zespole z Gorzowa. Przed tym sezonem na Białoruś przeniosła się Serbka Maja Scekić, która broniła ostatnio barw DGT AZS Politechniki Gdańskiej. Amerykańska

skrzydłowa Adrienne Webb nie może ustabilizować swojej formy, ale w EuroCup radzi sobie przyzwoicie (12 i 9 punktów). Najbardziej doświadczoną zawodniczką w składzie, ale nie najstarszą, jest reprezentantka Białorusi – Anastasiya Veremeenko. W swoim sportowym CV ma wieloletnie występy w Nadzieży Orenburg i Fenerbahce Stambuł. Nie jest jej obca rywalizacja w europejskich pucharach – jest liderką wszech czasów w kobiecej Eurolidze (293 w 147 meczach).

Spotkanie pomiędzy Pszczółką Polski Cukier AZS UMCS Lublin a BC Horizontem Mińsk zaplanowano na dzisiaj na godz. 18 w lubelskiej hali MOSiR przy Al. Zygmuntońskich. Bilety są do kupienia na stronie sklepazsumcs.pl: normalny – 10 zł, ulgowy – 5 zł oraz w kasach hali przed meczem. Klub przygotował także specjalną ofertę dla studentów. – Każda osoba, która przy wejściu okaże swoją legitymację studencką Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie otrzyma od nas bilet na mecz za darmo – informuje AZS UMCS Lublin na swojej stronie na Facebooku.

Lechia za burtą

PIŁKA NOŻNA Stare porzekadło mówi, że puchary rządzą się swoimi prawami

We wtorek przekonali się o tym piłkarze Lechii Gdańsk, którzy zakończyli przygodę z Fortuna Pucharem Polski na 1/16 finału. Klub z ekstraklasy musiał uznać wyższość trzecioligowego Świt Nowy Dwór Mazowiecki po porażce 1:2. Zaczęło się zgodnie z planem, bo rzut karny wywalczył Ilkay Durmus. Turek sam wykonał zresztą jedenastkę i od ósmej minuty goście prowadzili. Ten wynik utrzymali do przerwy. Zaraz po zmianie stron wyrównał jednak Arkadiusz Gajewski. Później bliski drugiego trafienia był Durmus, ale tym razem przymierzył w poprzeczkę. Niespodziewanie tuż po godzinie gry strzał Damiana Kowalczyka po rykoszecie od Bartosza Kopacza zmylił bramkarza Lechii i wyładował w siatce. Goście do końca starali się o wyrównanie, ale Świt nie dał sobie już odebrać zwycięstwa. I sensacją w Nowym Dworze Mazowieckim stała się fakt.

(LUKISZ)

WYNIKI 1/16 FINAŁU FORTUNA PUCHARU POLSKI

26 października: Lechia Zielona Góra – Arka Gdynia 0:1 (Tomał 90) ● Unia Skierniewice – Lech Poznań 0:2 (Ramirez 9, Broniarek 21-samo-bójcza) ● Mecz Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Lechia Gdańsk 2:1 (Gajewski 47, Kowalczyk 63 – Durmus 8-z karnego) ● KKS 1925 Kalisz – Raków Częstochowa 1:2 (Waleńcik 85 – Gwiliń 37-z karnego, Wdowiak 45). **27 października:** Pogoń Siedlce – Motor Lublin 0:5 ● Olimpia Grudziądz – Lech II Poznań 3:0 (Cywiński 15, Bojas 20, Cabrera 90) ● Ślęza Wrocław – Górnik Zabrze 1:2 (Pisarczuk 81 – Sanogo 15, Toshevski 41) ● Mecz: ŁKS Łódź – Zagłębie Lubin, GKS Katowice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza i Zagłębie Sosnowiec – Piast Gliwice zakończyły się po zamknięciu tego wydania. **28 października:** Świt Skolwin – Legia Warszawa. **2 listopada:** Widzew Łódź – GKS 1962 Jastrzębie ● Wiczyzta Kraków – Garbarnia Kraków. **3 listopada:** GKS Tychy – Wisła Kraków ● Korona Kielce – Stomil Olsztyn ● Miedź Legnica – Górnik Łęczna.

Przeprosiny na boisku w wielkim stylu

PIŁKA NOŻNA Po remisie z ostatnim w tabeli Sokołem Ostróda Marek Saganowski zapowiadał, że Motor będzie chciał wynagrodzić kibicom ostatnie niepowodzenia na boisku. I trzeba przyznać, że przeprosiny wyszły całkiem nieźle. W meczu 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski żółto-biało-niebiescy już po 32 minutach prowadzili w Siedlcach z Pogonią aż 4:0. Ostatecznie wygrali różnicą pięciu bramek

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

„Sagan” zaskoczył podstawowym składem swojej drużyny. Tym razem na ławce usiedli: Michał Fidziukiewicz, Tomasz Śwędrowski, czy Arkadiusz Najemski. Od pierwszej minuty szansę dostali za to: Tomasz Kołbon, Kamil Rozmus i Maciej Firlej. Jak się szybko okazało te roszady, to były strzały w dziesiątkę.

Już w ósmej minucie po akcji lewym skrzydłem Kołbona piłkę tuż pod bramką Pogoni dostał Firlej. I chociaż miał dookoła siebie kilku obrońców, to zdążył oddać precyzyjny strzał po ziemi, który wyładował w siatce. Po kwadransie gry żółto-biało-niebiescy mieli już na koncie dwa gole, a na listę strzelców po centrze z rzutu różnego tym razem wpisał się Rozmus.

To wcale nie był jednak koniec popisów drużyny z Lublina. Miedzy 30, a 32 minutą dwa razy w rolach głównych wystąpili: Vitinho i Firlej. Pierwszy zaliczył dwie asysty, a napastnik Motoru z zimną krwią wykańczał akcje w polu karnym Pogoni. W ten sposób nie tylko poprawił wynik, ale przy okazji jeszcze przed przerwą skompletował hat-tricka. Ciut ponad pół godziny meczu i 4:0 dla ekipy trenera Saganowskiego? To oznaczało, że nic złego gości w Siedlcach nie może już spotkać.



Piłkarze Motoru w bardzo dobrym stylu awansowali do 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski

FOT. MOTOR LUBLIN

Gospodarzom nie pomogła nawet potrójna zmiana, na którą w pierwszej połowie zdecydował się opiekun Pogoni Damian Guzek. Od razu po zmianie stron miejscowi dokonali zresztą czwartej. Druga połowa rozpoczęła się kiepsko dla Motoru, bo z powodu kontuzji boisko musiał opuścić Kołbon. Przyjezdni szybko zaliczyli jednak piąte trafienie. Ponownie z dobrej strony pokazał się Vitinho, który tym razem wyłożył piłkę do Filipa Wójcika. A skrzydłowy Motor wreszcie

strzelił swojego pierwszego gola w tym sezonie.

W kolejnych fragmentach obie drużyny powinny zmienić wynik. Kilka szans miał Krzysztof Ropski, ale w najlepszej z nich przymierzył w słupek. Pogoń do ostatniego gwizdka starała się o honorową bramkę, ale nic z tego nie wyszło i Sebastian Madejski zachował kolejne czyste konto. A drużyna trenera Saganowskiego mogła się cieszyć z pewnego awansu do 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski. Mecz na tym

etapie rozgrywek zostaną rozegrane jeszcze w tym roku: 24 listopada i 1 grudnia.

Co ciekawe, żółto-biało-niebiescy zdobyli więcej niż jednego gola pierwszy raz od ponad miesiąca. Poprzednio tej sztuki dokonali 18 września, kiedy wygrali z Garbarnią Kraków 3:0. Dzięki temu z dużo większym optymizmem przystąpią do spotkania z liderem eWinner II ligi – Stalą Rzeszów. Te zawody odbędą się na Arenie Lublin już w najbliższą niedzielę, o godz. 16.

Pogoń Siedlce – Motor Lublin 0:5 (0:4)

Bramki: Firlej (8, 30, 32), Rozmus (15), Wójcik (53).

Pogoń: Misztal – Misiak (37 Kołoczek), Wichtowski, Tadrowski, Nojszewski (38 Preuss), Przybecki (46 Wróblewski), Koźłowski II (38 Majewski), Kobiałka, Górski, Demianiuk, Trochim (71 Rynek).

Motor: Madejski – Wójcik (61 Ryczkowski), Cichocki, Rozmus, Moskwik, Vitinho (72 Kafel), Kołbon (52 Śwędrowski), Król, 27. Kusiński, Sędzikowski (46 Rak), Firlej (61 Ropski).

Żółte kartki: Trochim, Preuss – Rozmus, Król, Cichocki.

Sędziował: Filip Kaliszewski (Gdańsk). **Widzów:** 356.

Są szanse na premie z Pro Junior System

PIŁKA NOŻNA Sprawdzamy, jak nasze drużyny radzą sobie w klasyfikacjach Pro Junior System. Obecnie w czołówce utrzymują się: Górnik Łęczna (PKO Ekstraklasa), Wisła Puławy (eWinner II liga) oraz Tomasovia Tomaszów Lubelski i Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski (grupa czwarta III ligi)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przypomnijmy pokrótce, na czym polega PJS. Przede wszystkim na promowaniu młodzieżowców, a w szczególności klubowych wychowanków. Każdy taki zawodnik zbiera punkty za minuty spędzone na boisku w meczach ligowych, ale i międzynarodowych przy okazji występów w reprezentacji. Oplaca się przede wszystkim stawiać na wychowanków, bo ich zdobycz liczy się podwójnie. Na koniec sezonu kluby, które zbierają najwięcej punktów mogą liczyć na pokaźne premie. W sezonie 2021/22 kluby z ekstraklasy otrzymają ponad 8 milionów złotych. Najlepsza drużyna może liczyć na zastrzyk finansowy w postaci 3 mln, a kolejne dostaną: 2 mln, 1,5 mln, 1 mln, a piąty zespół w klasyfikacji otrzyma 600 tysięcy zł. Górnik Łęczna obecnie zajmuje ósme miejsce i ma na koncie



Marcel Wędrychowski w klasyfikacji Pro Junior System zdobył dla Górnika Łęczna 447 punktów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

1117 punktów. Piąta jest Wisła Kraków, która wyprzedza beniaminka o 606 „oczek”. W ekipie zielono-czarnych najwięcej zagrali: Kryspin Szcześniak i Marcel Wędrychowski. Ten pierwszy zaliczył już 670 minut, a drugi 368 w lidze, a także 79 w reprezentacji. Poza dwoma graczami wypożyczonymi z Pogoni Szczecin w tym sezonie na murawie pojawili się również: Łukasz Szramowski i Dawid Tkacz.

W II lidze bardzo blisko siódmej pozycji znajduje się Wisła Puławy. Kwoty na tym szczeblu rozgrywek są dużo niższe, bo zwycięzca może liczyć na 1,1 mln zł premii, a kolejne ekipy otrzymają: 0,8

mln, 0,7 mln, 0,5 mln, 0,4 mln, 0,3 mln, a siódmy klub 200 tysięcy zł. Duma Powiśla do siódmego Ruchu Chorzów traci obecnie tylko 154 punkty. A duża w tym zasługa Piotra Owczaraka, który jako wychowanek za 874 minuty na boisku otrzymał 1748 „oczek”. W sumie punktowało sześciu piłkarzy Mariusza Pawlaka. Trzeci od końca jest za to Motor Lublin, który do tej pory zbierał 2320 punktów. Niżej są jedynie: Wigry Suwałki (2229) i Radunia Stężyca (2013). Jak wygląda sytuacja na trzecioligowych boiskach? W każdej z czterech grup premie otrzymają jedynie po cztery najlepsze ekipy. W tym wypadku chodzi o: 400 tysięcy zł, 300, 200 i 100 dla klubu z czwartej pozycji. Na razie w naszej grupie zdecydowanie prowadzi: Gracovia II oraz Wólczanka Wólka Pełkińska, które mają już na koncie ponad osiem tysięcy punktów. Trzecia jest za to Tomasovia, która

uzbierała 4904 „oczka”. Ma jednak tylko niecałe 300 punktów przewagi nad piątą drużyną, czyli Czarnymi Polaniec. Blisko trzymają się też Orleńta Spomlek – na siódmej pozycji (4083). Oba nasze kluby korzystają na występach wychowanków. Jakub Szuta, Bartłomiej Pleskacz, Maciej Orzechowski, czy Kacper Błajda punktują podwójnie. W sumie Paweł Babiarz wystawił już do gry dziewięciu młodzieżowców, a tylko dwóch z nich nie wychowało się w ekipie niebiesko-białych. Mikołaj Racyński posłał na boisko siedmiu młodych graczy, a najcenniejsi są: Arkadiusz Korolczuk i Jan Bożym. 900 minut zapisał już na swoim koncie także Dawid Rosiak, a prawie 700 Piotr Cwik. Trzeba jeszcze dodać, że każdy zespół, który spadnie z ligi, a w klasyfikacji końcowej znajdzie się na miejscu premiowanym nagrodą z PZPN otrzyma połowę kwoty, która mu przysługiwała.

KARTKA Z KALENDARZA

1848

w Hiszpanii oddano do użytku pierwszą linię kolejową

1900

w Paryżu zakończyły się II Letnie Igrzyska Olimpijskie. Wystartowało w nich 997 sportowców z 24 państw

1954

Ernest Hemingway został laureatem Literackiej Nagrody Nobla

1970

premiera filmu „Żandarm na emeryturze” w reżyserii Jeana Girault. W roli głównej: Louis de Funès

1972

dokonano oblotu Airbusa A300

1974

polscy siatkarze zajęli pierwsze miejsce na VIII Mistrzostwach Świata w Meksyku

1974

urodził się Joaquin Phoenix, amerykański aktor, zdobywca Oscara za główną rolę w filmie „Joker”

1975

Krystian Zimerman został zwycięzcą IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina

1977

premiera albumu „News of the World” grupy Queen

1999

Himalaista Leszek Cichy został pierwszym Polakiem, który zdobył Koronę Ziemi

229

ton waży Statua Wolności w Nowym Jorku. 28 października 1886 roku została ona oficjalnie odsłonięta przez prezydenta USA, Grovera Clevelanda

Premiera, płyta i koncert

MUZYKA W piątek, 29 października, w dzień premiery swojej najnowszej płyty, w Centrum Kultury w Lublinie wystąpi Wojtek Mazolewski, basista i kontrabasista jazzowy. W piątek premierę ma jego najnowsza płyta: „Yügen”.

- Album „Yügen” to mój osobisty zachwyt nad wszechświatem i jego nieograniczonym potencjałem. Grając, czuję świat pięknym, urozmaiconym, pełnym różnorodnych form życia inspirującym miejscem, gdzie każdy

może być szczęśliwy będąc sobą - opowiada Wojtek Mazolewski.

Koncert rozpocznie się o godzinie 20. Bilety dostępne są w kasie Centrum Kultury oraz online.

DAD



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Mój setny film

NA PLANIE Cezary Pazura uważa, że zdecydowanie nie jest to jeszcze czas na emeryturę. Choć zagrał właśnie w setnym filmie w swojej karierze, to ma nadzieję, że jeszcze wiele przed nim.

Czuje też satysfakcję, że producenci obsadzają go w rolach młodszych bohaterów, co tylko dodaje mu energii do działania



Zamiłowanie do aktorstwa Cezary Pazura odziedziczył po ojcu, który z dużymi sukcesami występował w teatrze amatorskim. On sam, kiedy ukończył szkołę muzyczną w klasie klarinetu i fortepianu, postanowił zdawać do Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Za pierwszym razem mu się nie powiodło, ale druga próba była już udana.

Dyplom otrzymał w 1986 roku. Początkowo grywał epizody, ale po kreacji w „Krollu” Władysława Pasikowskiego z dnia na dzień stał się gwiazdą. Ma na swoim koncie role w kultu-

wych już filmach, takich jak: „Psy”, „Kiler”, „Sara”, „Chłopaki nie płaczą”, „Kariera Nikosia Dyzmy”, „Dzień świra” i „Pitbull”. Dużą popularność zyskał również serial komediowy „13 posterunek”. Ostatnio stanął na planie setnej produkcji w swojej karierze. Jest to komedia kryminalna „Nie cudzołóż i nie kradnij” w reżyserii Mariusza Kuczewskiego.

- Policzyłem, że to 100. film i mam nadzieję, że się nie pomyliłem, że mi nic nie umknęło. I powiem szczerze, to jak sama liczba wskazuje – 100 to już jest trzeci wymiar. Nie wiem kompletnie, co to znaczy, ale robi wrażenie, na mnie też. Chociaż nie czuję tego w kościach,

Policzyłem, że to 100. film i mam nadzieję, że się nie pomyliłem, że mi nic nie umknęło – mówi o filmie „Nie cudzołóż i nie kradnij” Cezary Pazura

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

tak że mógłbym następną setkę jeszcze zrobić. Mójmy nadzieję, że zdążę – mówi agencji Newseria Lifestyle Cezary Pazura.

Na okolicznościowym torcie przygotowanym specjalnie dla aktora widniał napis „100 ról to za mało”. Cezary Pazura ma nadzieję, że zgodnie z tym życzeniem czeka na niego jeszcze wiele

atrakcyjnych i intrygujących wyzwań zawodowych. Na razie bowiem nie wybiera się na emeryturę.

- Kiedyś trzeba odpocząć i kiedyś trzeba ten zawód przestać uprawiać, chociaż ja o tym w ogóle nie myślę, dlatego że dzięki Bogu nie jestem piłkarzem, który kończy karierę w wieku 35 lat, bo już jest stary. Aktor może sobie znaleźć miejsce praktycznie do końca swoich dni, na planie filmowym, w teatrze, bo są role dla starszych ludzi, tak że nie narzekam.

Cezary Pazura zapewnia, że nie czuje żadnego wypalenia zawodowego. Nadal drzemie w nim ogromny potencjał. Jest pełen werwy, wigoru i zapału do pracy

przy kolejnych produkcjach. W nowej komedii wcieli się w rolę sutenera rodem z Dzikiego Zachodu.

- Na razie grając z młodymi ludźmi, staram się odmłodzić, przynajmniej w ten sposób. Na szczęście dostaje propozycje ról młodszych od siebie, bo mój bohater nie ma tylu lat co ja, według scenariusza ma mniej. Mam więc nadzieję, że na to mniej wyglądam i ta rola będzie prawdziwa – mówi aktor.

„Nie cudzołóż i nie kradnij” zapowiada się jako jedna z głośniejszych polskich premier 2022 roku. Obok Cezarego Pazury widzowie zobaczą w filmie m.in. Julię Winiawę i Mateusza Banasiuka.

NEWSERIA LIFESTYLE

Lekka albo klasyczna

TECHNOLOGIE Sensory Pixart PWM3389 i przełączniki Kailh w różnych obudowach. Myszy AOC GM510B i AOC GM530B do sprzedaży trafia lada dzień w cenie 199 złotych

Firma AOC to przede wszystkim monitory przeznaczone dla graczy, ale od pewnego czasu do swojej oferty dodaje też peryferia dla graczy. W marcu tego roku producent pochwalił się pierwszymi słuchawkami, a dwa miesiące później: trzema modelami myszy i klawiatur.

Pora na kolejne nowości. W myszkach AOC GM510B oraz AOC GM530B

zostały zamontowane sensory Omron i przełączniki Kailh. Mysz GM510 to przede wszystkim lekkość. Dzięki perforowanej obudowie waży zaledwie 58 g (nie licząc przewodu). Model AOC GM530B to klasyczna konstrukcja, której boki pokryto silikonem z antypoślizgową fakturą.

Obie myszy mają sensory Pixart PWM3389 o rozdzielczości 16 000 DPI oraz częstotliwości próbkowania



1000 Hz. Za rejestrowanie naciśnięć głównych przycisków odpowiadają w nich przełączniki Kailh o wytrzymałości 80 milionów kliknięć. Zarówno GM510B jak i GM530B otrzymały wbudowaną pamięć mieszczącą dwa profile. Sterowanie nimi oraz podświetleniem odbywa się przy pomocy aplikacji AOC G-Tools.

Myszy do sprzedaży trafiają w listopadzie w cenie 199 złotych.

(RAD)

FOT. AOC